20 bm. mija termin sprawdzania list wyborców

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ROK X
Nr 13 (2994)
Czwartek
16. I. 1958 r.
Wyd. A
Cena 50 gr.

21 bm. 13 posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Sejmu ustaliło termin następnego — 13 posiedzenia Sejmu PRL na wtorek 21 bm. Obrady rozpoczną się o godz. 10-ej.

Proponowany porządek dzienny przewiduje: Pierwsze czytanie projektu ustawy budżetowej na rok 1958, sprawozdanie komisji wymiaru sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami, wynikającymi z przestępstwa oraz sprawozdanie komisji wymiaru sprawiedliwości i komisji obrony narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego.

*

Jak informuje sprawozdawca parlamentarny PAP, wyznaczone na przyszły wtorek posiedzenie Sejmu potrwa prawdopodobnie jeden dzień, posłowie spodziewają się, że pod koniec przyszłego tygodnia odbędzie się następne — 14 posiedzenie Sejmu, w czasie którego omawiany będzie projekt ustawy o radach narodowych. Prace parlamentarne nad tym projektem dobiegają już końca.

BUDOWA III WIELKIEGO PIECA W HUCIE IM. LENINA

Uchwała Rządu ustaliła ostatnio termin oddania do eksploatacji III wielkiego pieca w Hucie im. Lenina na dzień 15 lipca 1958 r. W związku z tym wzmogło się tempo robót opóźnionych m. in. z powodu nieterminowych dostaw urządzeń. Na terenie budowy przystąpiono do montażu gazociągu gazu surowego tzw. „portek". Zostały one zmontowane na dole i w całości wciągnięte na szczyt pieca. Dokonał tego największy dźwig w Polsce, konstrukcji inż. Lubieńskiego, specjalnie przeznaczony do montażu wielkich pieców. Waga „portek" wynosi 30 ton. Na zdjęciu: gazociąg wędruje na szczyt wielkiego pieca.

Fot. — CAF

V/VI Krajowy Zjazd Stronnictwa Demokratycznego rozpoczął obrady

WARSZAWA (PAP)

15 bm. w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczął obrady V/VI Krajowy Zjazd Stronnictwa Demokratycznego, w którym bierze udział ok. 600 delegatów oraz wielu centralnych i terenowych działaczy Stronnictwa.

Na zjazd przybyli: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, prezes NK ZSL Stefan Ignar, marszałek Sejmu PRL Czesław Wycech, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podedworny, członkowie rządu, przedstawiciele naczelnych władz organizacji społecznych i zawodowych.

W zjeździe uczestniczą delegacje zagraniczne: delegacja Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec pod przewodnictwem sekretarza generalnego tej partii Manfreda Gerlacha oraz delegacja Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej pod przewodnictwem Ladisława Technika — redaktora naczelnego pisma „Svobodne Slovo".

Depesze gratulacyjne dla zjazdu nadesłali: przewodniczący Centralnego Komitetu Demokratycznego Stowarzyszenia Odbudowy Narodowej Chin Huang Yen-pei oraz przewodniczący Centralnego Komitetu Ligi Demokratycznej Chin — Shen Chun-ju.

Zjazd otworzył przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. Stanisław Kulczyński.

Chwilą ciszy uczcili uczestnicy zjazdu pamięć zmarłych działaczy SD.

W prezydium zjazdu zasiedli czołowi działacze Stronnictwa Demokratycznego, a wśród nich nestor SD, założyciel pierwszego Klubu Demokratycznego w Warszawie, honorowy przewodniczący Stronnictwa Demokratycznego prof. M. Michałowicz.

Gorącymi oklaskami zebrani przyjęli przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, który powitał zjazd w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (Tekst przemówienia podajemy obok).

W imieniu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przemówił prezes NK ZSL Stefan Ignar.

Referat sprawozdawczo-programowy wygłosił przewodniczący CK SD — prof. St. Kulczyński (skrót referatu podajemy poniżej).

Obrady trwają.

Wzmacnianie się kierowniczej roli PZPR poszerza znaczenie i przydaje siły SD

Referat polityczno-sprawozdawczy przewodniczącego CK SD, prof. dr Kulczyńskiego

Dnia 16 X 1937 r. w kamienicy książąt mazowieckich w Warszawie odbyło się zebranie konstytucyjne pierwszego w Polsce klubu demokratycznego. Kluby demokratyczne były ośrodkami wymiany myśli politycznej, odzwierciedlającej budzący się wśród inteligencji protest przeciw polityce rządów sanacyjnych.

Kluby grupowały przede wszystkim inteligentów. Byli w klubach ludzie o poglądach radykalnych, nawet marksiści, byli przedstawiciele lewicy legionowej, ludowcy, dawni socjaliści, ludzie biegiem wydarzeń rozbudzeni do życia politycznego.

Idea czynu znalazła swoje ucieleśnienie w czerwcu 1938 r. we Lwowie na zjeździe przedstawicieli 55 klubów demokratycznych, gdzie wyłoniono komitet organizacyjny Stronnictwa Demokratycznego, który doprowadził ostatecznie do założenia stronnictwa w dniu 16 IV 1939 r.

Kluby, Stronnictwo Demokratyczne powstały w ciężkiej, brzemiennej w konflikty sytuacji wewnętrznej Polski i sytuacji międzynarodowej.

W tej sytuacji przed 20 laty, Stronnictwo Demokratyczne stanęło po stronie klasy robotniczej, po stronie mas pracujących i podniosło swój sztandar w imię demokracji i niepodległości narodu.

Pod tym samym sztandarem — zjechaliśmy się dziś na V zjazd krajowy stronnictwa, mającego za sobą 20 lat pracy i walki we wspólnym froncie sił demokratycznych narodu o demokrację, o sprawiedliwość społeczną, o niepodległość Polski, o pokój.

Jest naszym obowiązkiem i najgłębszą potrzebą serca, dzisiaj, z trybuny zjazdu krajowego, odby-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Posiedzenie sekretariatu OK FJN

15 bm. odbyło się posiedzenie sekretariatu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, na którym omówiony został dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej do rad narodowych. Biorąc pod uwagę postulaty zgłaszane przez wyborców sekretariat OK FJN stwierdził, iż poważne znaczenie może mieć udział posłów na Sejm już w obecnej fazie kampanii wyborczej, a szczególnie ich udział w spotkaniach z ludnością. W związku z tym sekretariat postanowił zwrócić się do Wojewódzkich Komitetów FJN, aby wspólnie z Wojewódzkimi Zespołami Poselskimi opracowały plan działania w tym zakresie.

Sekretariat OK FJN rozpatrzył pisma Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich deklarując aktywne uczestnictwo członków ZSP w realizacji programu Frontu Jedności Narodu. Sekretariat OK FJN postanowił zaprosić przedstawicieli ZSP do udziału w pracach Ogólnopolskiego Komitetu FJN.

Pozdrowienia marszałka ZSRR I. Koniewa dla mieszkańców Krakowa

W dniu wczorajszym, w związku z nadchodzącą rocznicą wyzwolenia Krakowa, złożył wizytę przewodniczącemu Rady m. Krakowa konsul radziecki tow. Iwan Władimirow. W trakcie rozmowy, która toczyła się w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze przy tradycyjnej lampce wina, konsul radziecki odczytał list marszałka Związku Radzieckiego I. Koniewa do przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa dr Wiktora Bonieckiego.

W odpowiedzi na zaproszenie go przez Radę jako honorowego obywatela Krakowa na uroczystości związanie z rocznicą wyzwolenia naszego miasta, marszałek Koniew pisze: *„Mam zaszczyt przesłać serdeczne pozdrowienia dla Prezydium Rady i dla Towarzysza osobiście, oraz dla ludności pracującej Krakowa z okazji XIII rocznicy wyzwolenia spod jarzma niemiecko-faszystowskich najeźdźców. Serdecznie życzę Wam i pracującym Obywatelom miasta dalszych sukcesów i rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wzmocnienia braterskiej przyjaźni i współpracy między naszymi narodami i narodami wszystkich krajów socjalistycznych. Z przykrością muszę donieść, że przy wszelkich dobrych moich chęciach, nie będę mógł osobiście wziąć z Wami udziału w uroczystościach".*

W dalszym ciągu rozmowy, w której uczestniczyła również przedstawicielka naszego pisma, konsul Władimirow podkreślił, że jest mu bardzo miło, że Kraków, prastare miasto Polski, został wyzwolony wspólnie przez wojska radzieckie i polskie. Dzięki temu miasto mogło wyjść cało z wielkiej wojny, zachowując najwspanialsze zabytki narodu polskiego.

Przy okazji, **konsul radziecki przesłał, za naszym pośrednictwem, serdeczne pozdrowienia ludziom pracy Krakowa i wszystkim jego obywatelom oraz czytelnikom i zespołowi „Gazety Krakowskiej" — życząc dalszych pięknych osiągnięć w dziele budowy socjalizmu.** (pąg)

Słynny Teatr Lalek Obrazcowa przybywa do Polski

WARSZAWA (PAP)

Po 9-ciu latach od czasu swych pierwszych, uwieńczonych ogromnymi sukcesami występów w naszym kraju, słynny radziecki Centralny Teatr Lalek, pod kierownictwem Sergiusza Obrazcowa, przybywa 14 lutego br. do Polski. W czasie 3-tygodniowego pobytu zespół teatru wystąpi w Warszawie i innych miastach. Premiera w Warszawie odbędzie się 16 lutego br.

Repertuar występów teatru Obrazcowa w Polsce obejmie trzy utwory sceniczne, w tej liczbie dwa dla dorosłych. Będą to: tragikomedia pt. „Pod szoroch twoich reśnic" (tytuł polski jeszcze nie ustalony), spektakl satyryczny „Niezwykły koncert". Oraz „Buratine" — urocza sztuka dla dzieci, osnuta na tle bajki A. Tołstoja „Złoty kluczyk". Sergiusz Obrazcow wystąpi ponadto solo w znakomitym programie pt. „Romanse z lalkami".

W Czarnolesiu powstanie Muzeum im. J. Kochanowskiego

Z inicjatywy Powiatowej Rady Narodowej w Zwoleniu, przystąpiono do organizowania w starym dworku w Czarnolesiu muzeum im. Jana Kochanowskiego.

W Polsce PZPR sprawuje kierowniczą rolę lecz jest dosyć miejsca dla samodzielnej działalności SD i ZSL

Przemówienie W. Gomułki na V/VI Krajowym Zjeździe Stronnictwa Demokratycznego

Obywatele delegaci!

Przede wszystkim pragnę w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej złożyć Wam serdeczne pozdrowienia i przekazać najlepsze życzenia dla Waszego zjazdu.

Nurt polityczny, którego przedstawicielem jest Wasze Stronnictwo, nie od dziś znalazł się u boku klasy robotniczej, u boku naszej partii. My i wy — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Stronnictwo Demokratyczne, od wielu lat kroczymy ramię przy ramieniu i przeszliśmy wspólnie wielki szmat drogi. Jeszcze przed wojną walczyliśmy wspólnie przeciwko sanacyjnej polityce klęski narodowej, walczyliśmy o Polskę frontu ludowego. Po klęsce wrześniowej, w okresie okupacji wielu działaczy Stronnictwa Demokratycznego opowiedziało się za porozumieniem z Polską Partią Robotniczą przeciwko zgubnej polityce reakcjonistów tzw. obozu londyńskiego. Ludzie waszego Stronnictwa już wówczas poparli Krajową Radę Narodową, brali udział w Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego.

Byliście wraz z klasą robotniczą, wraz z naszą partią w szeregach demokracji polskiej, gdy w pierwszych latach powojennych odpieraliśmy ataki reakcyjnego podziemia, gdy walczyliśmy z mikołajczykowską dywersją, a następnie, gdy podjęliśmy realizację wielkiego zadania uprzemysłowienia kraju. Nic nie może pomniejszyć dzieła, którego dokonaliśmy, w którym jest również wkład waszego Stronnictwa, dzieła, które stanowi fundament dalszego rozwoju Polski.

W minionym okresie wystąpiły i zjawiska szkodliwe. Partia nasza podjęła z nimi zdecydowaną walkę. Z pełnym zadowoleniem podkreślamy, że SD, podobnie jak ZSL, poparło uchwały VIII Plenum naszej partii i bierze czynny udział w ich realizacji.

My i wy — PZPR i SD — współpracujemy blisko i codziennie. Współpracujemy poprzez porozumiewanie się naszych kierownictw partyjnych, działamy razem w Sejmie i Rządzie Rzeczypospolitej, w terenowych komisjach porozumiewawczych, w radach narodowych, w organizacjach społecznych, we Froncie Jedności Narodu. W przekonaniu naszej partii jest to współpraca płodna, pożyteczna dla Polski, dla ludzi pracy, dla rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

To bowiem jest główną treścią, podstawą naszej wzajemnej współpracy. Myślę, że sprawie tej, sprawie dalszego rozwoju budownictwa socjalizmu w Polsce i ugruntowania idei socjalistycznej w narodzie polskim zjazd wasz nie poskąpi uwagi.

Wiemy, że Stronnictwo Demokratyczne jest partią nie marksistowską. Jednocześnie wiemy, że Stronnictwo Demokratyczne opowiada się za socjalizmem, za Polską socjalistyczną. Są ludzie, którzy dopatrują się w tym sprzeczności. W istocie rzeczy między tymi dwoma faktami, między niemarksistowskim charakterem Stronnictwa a socjalizmem, jako ideą społeczną, która leży u podstaw jego działalności, sprzeczności nie zachodzą.

Wświadomości szerokich mas socjalizm przestał już być straszakiem, którym klasy wyzyskiwaczy i reakcja społeczna posługiwały się w walce z ludem pracującym. Szczególnie wszyscy szczerzy demokraci, ludzie postępu społecznego dawno już zmienili swój sposób myślenia o socjalizmie. To już nie upiór dziewiętnastowieczny — to nowy ustrój społeczny, który ogarnia dzisiaj prawie miliard ludzi, a w przyszłości ogarnie całą ludzkość. Takie jest bowiem prawo rozwoju społecznego.

W naszych czasach tylko socjalizm wyraża rozwój i postęp, choć nie oznacza to, że postępowe może być tylko to, co jest socjalistyczne, oznacza to jednak, że wszystko, co jest antysocjalistyczne, jest z natury rzeczy wsteczne, reakcyjne i jako tak szkodliwe dla ludzi pracy, dla ludzkości.

Socjalizm leży nie tylko w interesie klasy robotniczej. Rozwój historyczny wysunął jednak klasę robotniczą jako przodującą siłę socjalistycznych przemian społecznych, dokonywanych pod kierownictwem jej rewolucyjnej partii.

Socjalizm leży tak samo w interesie wszystkich pracujących i całego narodu, z wyłączeniem tych, którzy żyją lub chcieliby żyć z cudzej pracy.

W warunkach ustroju kapitalistycznego mogą istnieć partie, których działalność jest postępowa, chociaż nie stawiają one przed sobą zadań wprowadzenia socjalistycznych przemian ustrojowych. Natomiast w krajach, gdzie ustrój kapitalistyczny został obalony i jego miejsce zajmie ustrój socjalistyczny, postępowymi mogą być tylko te partie, które stanęły na gruncie budowy socjalizmu. Taka jest bowiem dialektyka rozwoju społecznego. Kto tej prawdy nie rozumie, zostaje zepchnięty przez życie na pozycje wsteczne, chociaż wczoraj pozycje te zaliczały się słusznie do postępowych.

Jest przeto rzeczą naturalną, że Stronnictwo Demokratyczne, nie będąc partią marksistowską, w warunkach Polski Ludowej stanęło bez zastrzeżeń na gruncie socjalistycznych przemian społecznych. Jeżeli w Polsce Ludowej w stanowisku politycznym i działalności waszego stronnictwa zaszły pewne zmiany w porównaniu z okresem przedwojennym i okupacyjnym — a zmiany takie zaszły — świadczy to tylko, że stronnictwo wasze potrafiło dotrzymać kroku w marszu rozwoju historycznego Polski, że było wczoraj i pozostało dzisiaj nie tylko z nazwy lecz i z treści stronnictwem rzeczywiście demokratycznym i postępowym.

W budownictwie socjalizmu w naszym kraju Polska Zjednoczona Partia Robotnicza sprawuje kierowniczą rolę. W tej misji dziejowej nikt jej zastąpić nie może. Jednocześnie jest dosyć miejsca i niemało potrzeb, aby w Polsce mogły prowadzić samodzielną działalność obydwie współpracujące z nami partie — Stronnictwo Demokratyczne i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Popieramy wszelkie twórcze poszukiwania i inicjatywy, choćby szły nieraz torami myśli odmiennej od naszej, jeśli służą one wzbogaceniu metod i dróg naszego wspólnego budownictwa socjalistycznego.

Jest w naszym kraju niemało pracy dla wszystkich, którzy pragną zwiększać siłę Rzeczypospolitej Ludowej, polepszać byt materialny i poziom kulturalny narodu. Sprawy te rozstrzygają się w fabrykach i uczelniach, w gospodarstwach rolnych i warsztatach rzemieślniczych. Na ich bieg oddziaływuje świadomość ludzka i dyscyplina społeczna. Gdzie okiem nie rzucić rozległe pole pracy rozciąga się dla ludzi dobrej woli, dla działaczy politycznych i szeregowych członków partii i stronnictw, dla partyjnych i bezpartyjnych społeczników i patriotów Polski.

Stronnictwo wasze koncentruje swą działalność głównie wśród inteligencji pracującej, a także wśród rzemieślników i prywatnych kupców. Szczególnie wielkie jest znaczenie ludzi pracy umysłowej, zwłaszcza zaś inteligencji twórczej w walce o ideową przebudowę społeczeństwa, o socjalistyczną etykę i moralność, o poszanowanie własności społecznej, o nowy ład w stosunkach między ludźmi. Przebudowa ta nie przychodzi sama przez się, lecz musi być dziełem świadomego ludzkiego działania. Nasza partia prowadząc tę pracę jest przekonana, że znajdzie poparcie wszystkich intelektualistów przynależnych do Stronnictwa Demokratycznego, a także postępowych intelektualistów nie należących do żadnej partii.

Stosunek naszej partii do drugiej części zasadniczego członu społecznego waszego stronnictwa, do rzemieślników i drobnej przedsiębiorczości prywatnej, został określony na VIII Plenum i nie uległ zmianie. Stwierdziliśmy, że jest w Polsce miejsce również dla rozwoju prywatnego rzemiosła i usług oraz dla prywatnego handlu. W wielu późniejszych wypowiedziach stanowisko to zostało dokładnie sprecyzowane. Jest to stanowisko wyrażające naszą politykę na długi okres czasu, podyktowane potrzebami ludzi pracy i interesami naszej gospodarki narodowej na obecnym etapie jej rozwoju.

OBYWATELE DELEGACI!

Nie postawiłem sobie zadania, aby na zjeździe waszym przedstawiać politykę i zamierzenia naszej partii. Polityka ta idzie bowiem konsekwentnie torem wytkniętym przez VIII Plenum Komitetu Centralnego, zaś nasze zamierzenia na najbliższą przyszłość, nasze plany na rok bieżący zostały już, bądź też będą w najbliższych dniach przedstawione. Do tych ostatnich należy sprawa rent i emerytur, która w najbliższym czasie zostanie przedstawiona z trybuny Sejmu.

Chciałem natomiast skupić waszą uwagę przede wszystkim na sprawie socjalizmu, która jest najbardziej

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nad programem rozwoju ziemi krakowskiej

Realizacja planu — to także inicjatywa społeczna

Jedno z czołowych miejsc w perspektywicznym planie rozwoju Ziemi Krakowskiej zajmują sprawy gospodarki komunalnej — a więc budownictwo mieszkaniowe, wodociągi i kanalizacja, drogi i ulice.

Burzliwy rozwój przemysłu spowodował zrozumiały przypływ ludzi do miast i ośrodków przemysłowych, zwiększenie przyrostu naturalnego też przyczyniało się do zagęszczenia istniejących mieszkań. Budownictwo mieszkaniowe z przyczyn zupełnie obiektywnych nie nadążało za rozwojem przemysłu. To samo dotyczy innych urządzeń komunalnych. Z drugiej zaś strony wiele było zaniedbań w tej dziedzinie — sprawy człowieka nie zawsze były na pierwszym miejscu.

Nie rozwiążą jeszcze tego problemu plany na najbliższe trzy lata, choć sytuacja mieszkaniowa ulegnie polepszeniu. Jak wyglądają konkretne plany w tym kierunku? Wskaźnik zagęszczenia na jedną izbę wynosi obecnie 1,88 — w następnym trzyleciu chcemy uzyskać 1,7 mieszkańca na 1 izbę. Zdawałoby się różnica niezbyt oszałamiająca, ale i to będzie wymagało zbudowania 64 tys. nowych izb mieszkalnych.

Takie są plany. A możliwości realizacji? Otóż ze środków państwowych będziemy mogli wybudować tylko 45 tys. izb. Jednakże przyjdzie nam z pomocą budownictwo osiedlowe, które da 14.700 izb mieszkalnych — głównie w ośrodkach przemysłowych. Plan budownictwa osiedlowego uwzględnia przede wszystkim Olkusz, który otrzyma 790 izb, Oświęcim — 3.736, Chrzanów — 2.622, Jaworzno — 2.054 i Tarnów — 1.715. Reszta, a więc pozycje mniejsze obejmą: Bochnię, Dąbrowę Tarnowską, Krynicę, Suchą, Żywiec i inne miejscowości.

Są jeszcze możliwości w tzw. budownictwie rozproszonym, a więc w miejscowościach oddalonych od większych ośrodków przemysłowych. Budownictwo rozproszone leży w gestii rad narodowych, jest przez nie finansowane, toteż jego rozmach zależy przede wszystkim od umiejętności gospodarskich, od umiejętności wykrywania i wykorzystywania rezerw terenu. Jest to więc ogromne pole dla inicjatywy społecznej. Dotychczasowe plany przewidują 2.800 izb mieszkalnych. Ale przejawiająca się już inicjatywa np. miejskich rad narodowych w Wieliczce, Bochni, Wadowicach — pozwala przypuszczać, że w miarę jej rozwoju ulegną też rozwojowi ich plany.

Działalność rad narodowych będzie nakierowana również na pomoc dla budownictwa indywidualnego. Państwo przeznaczyło duże kredyty na ten cel. Województwo krakowskie otrzyma tylko w 1958 r. 102 mln kredytów bankowych. Potrzeba więc tu mądrej, rozsądnej polityki rad narodowych, które wpływać będą na właściwy kierunek rozwoju budownictwa indywidualnego.

Inne zagadnienia gospodarki komunalnej, wchodzące do planu rozwoju ziemi krakowskiej, to wodociągi, plan gazownictwa oraz budowa i naprawa dróg.

W latach 1958—1960 planuje się budowę grupowego wodociągu Chrzanów — Trzebinia oraz Libląż — Chełmek. Okolice te cierpią obecnie na zanik wody. Rozpoczęte zostaną prace nad budową nowego wodociągu w Dąbrowie Tarnowskiej oraz nad rozbudową istniejących urządzeń w Proszowicach, Żywcu, Wolbromiu i Jaworznie. Zakończona zostanie budowa wodociągu w Nowym Targu i przebudowa w Tarnowie.

Szerokie są plany gazyfikacji województwa. W ciągu trzech lat przewidują one podłączenie do gazu m. in. miejscowości: Brzeska, Bochni, Wieliczki, Krzeszowic, Trzebini, Chrzanowa, Oświęcimia, Wojnicza, Jadownik, Kłaja, Cikowic, Bieżanowa i Brzeszcz. Olkusz i Klucze korzystać będą z gazu koksowniczego z Huty im. Lenina.

Koszt podłączenia gazu wyniesie 68 mln zł. Poważną pozycją, bo sięgającą 40 mln zł będzie udział ludności. W planie tym partycypują także zakłady pracy.

Niezwykle zaniedbaną jest dotąd sprawa dróg i ulic, a i plany w tym kierunku są raczej skromne. Do stałego utrzymania nawierzchni w stanie bieżącej konserwacji potrzeba rocznie 90 mln zł. Pozycje budżetu przeznaczone na ten cel są o wiele mniejsze. Są jednak miasta, które z własnych, wygospodarowanych zasobów konserwują i ulepszają nawierzchnię, tak jak to czyni Tarnów, Żywiec, Bochnia, Jaworzno, Zakopane, Olkusz, Skawina, Piwniczna, Grybów. A Nowy Sącz w 1957 roku wydał na te cele aż 5 mln zł.

Rozszerza się ostatnio praktyka czynów społecznych. Zwiększają się też zasoby finansowe instancji terenowych — normalny skutek postępującej decentralizacji. Aby pomóc w rozwijaniu tej właśnie formy współdziałania rad i społeczeństwa, jaką są czyny społeczne, Wojewódzka Rada Narodowa przeznaczyła na te cele w roku 1958 — 4.948.000 zł.

I znów więc umiejętności wyzwalania inicjatywy ludzkiej, stworzenie odpowiedniego klimatu, w którym będzie się ona rozwijać — słowem to wszystko, co stanowi o prawidłowości praktyki kierowania terenem — wysuwa się na plan pierwszy.

Narada w sprawie działalności rad robotniczych w przemyśle chemicznym

(Inf. wł.) 15 bm. odbyła się w KW PZPR narada przedstawicieli zakładów pracy branży chemicznej woj. krakowskiego, poświęcona omówieniu działalności rad robotniczych, w której wziął również udział wiceminister przemysłu chemicznego — Drożdż.

Po zagajeniu narady przez zastępcę kierownika Wydziału Ekonomicznego KW tow. J. Skibę jej uczestnicy poświęcili w czasie dyskusji wiele uwagi problemowi realizacji planów, więzi rad robotniczych z załogami oraz dokonali wymiany poglądów na temat projektu statutu przedsiębiorstwa przemysłowego.

Zabierając głos wiceminister Drożdż podkreślił m. in. iż wykonanie planu produkcji przez przemysł chemiczny za rok 1957 w 104 proc. i zrealizowanie zadań w dziedzinie obniżki kosztów w 5 zamiast przewidywanych 2,4 proc. — było w dużej mierze wynikiem pracy rad robotniczych. Ponadto omówił on szereg zagadnień związanych z kształtowaniem się stosunków rad z władzami nadrzędnymi. (mm)

Wzmacnianie się kierowniczej roli PZPR poszerza znaczenie i przydaje siły SD

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wiającego się w okresie 20-lecia stronnictwa — skierować myśli ku żołnierzom i oficerom niemałej armii demokratów z tamtych lat, złożyć wyrazy czci i hołdu tym z naszych szeregów, dla których umiłowanie ideałów postępu i wolności było silniejsze od lęku i gróźb, tym, którzy w okresie wojny i okupacji — w walce o demokrację i niepodległość ojczyzny — złożyli ofiarę krwi i życia.

*

Pierwszy po wojnie kongres stronnictwa odbył się w lipcu 1946 roku.

I kongres zajął stanowisko zgodne z tradycją naszego ruchu, program I kongresu stwarzał platformę ściślej współpracy stronnictwa z PPR jako czołową partią robotniczą, z PPS i SL, w warunkach, kiedy na czoło w życiu kraju wysuwały się sprawy ugruntowania władzy ludowej, rozbicia prawicy społecznej, dokończenia w Polsce rewolucji demokratycznej, podstawowej odbudowy zniszczeń wojennych.

Program uchwalony przez I kongres SD w 1946 r. oznaczał zwycięstwo radykalnego nurtu polityczno-społecznego w naszej partii i stwarzał pełne podstawy dla dalszej krystalizacji linii polityczno-ideologicznej stronnictwa jako partii politycznej inteligencko-mieszczańskiej w państwie ludowym.

Sukcesy gospodarcze i polityczne w walce z reakcją, powstanie PZPR, kładącej kres rozbiciu w ruchu robotniczym, rozpoczęcie budowy podstaw socjalizmu — wydobyły na powierzchnię życia politycznego narodu i w pełni uzewnętrzniły kierowniczą rolę partii robotniczej jako partii przodującej klasy.

Nowy okres historyczny stawiał stronnictwu nowe wymagania.

Dlatego Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego z dnia 11 X 1948 r. opowiedziała się za budową socjalizmu w Polsce, wychodząc z motywów obiektywnego kierunku rozwoju społecznego, interesu mas pracujących, interesu inteligencji i innych miejskich warstw pośrednich oraz interesu niepodległości Polski.

To stanowisko Rady Naczelnej z 1948 r. w pełni potwierdził i rozwinął II kongres z 1949 r.

Na bazie programu II kongresu nastąpił akces Stronnictwa Pracy do Stronnictwa Demokratycznego, co dokonało się w lipcu 1950 r. Fakt ten rozszerzył wpływy stronnictwa wśród miejskich warstw pośrednich.

W okresie zamierania demokratycznych form życia publicznego, Stronnictwo Demokratyczne miało ograniczone warunki i możliwości aktywnej działalności oraz wypełniania swojej roli jako partia polityczna.

Od 1955 r. rozpoczął się zdecydowany i konsekwentny proces odbudowy działalności Stronnictwa Demokratycznego.

Proces ten uzyskał potężny bodziec zewnętrzny, jakim był wpływ na życie wewnętrzne w Polsce XX Zjazdu KPZR. XX Zjazd umocnił siły odnowy w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, nadał im rozmach, energię, zdecydowanie, przystąpiły one do generalnej ofensywy powodując zmianę atmosfery politycznej w kraju, zmianę stosunku partii do wielu problemów politycznych, między innymi do współpracy międzypartyjnej.

W tych warunkach stronnictwo zwiększało inicjatywę, zdążającą do przywrócenia mu pozycji partii politycznej — to jest pozycji realnego czynnika życia politycznego w Polsce.

W tym okresie Stronnictwo Demokratyczne zabiera głos w podstawowych sprawach państwowych. W lecie 1956 r. Prezydium CK SD ogłasza wytyczne polityczne, ekonomiczne i organizacyjne działalności stronnictwa.

Zawierały one konkretny program rozwoju rzemiosła, szereg postulatów odnośnie drobnego, prywatnego przemysłu i handlu, program uzdrowienia spółdzielczości pracy, postulowały uzasadniony rozwój prywatnego przemysłu terenowego. Wytyczne przeciwstawiły się praktykom dyskryminacji inteligencji, podkreśliły jej tradycje patriotyczne i postępowe, jej wkład w budowę nowego ustroju — dały pierwsze próby rozwiązania aktualnych ekonomicznych problemów inteligencji; wytyczne były wsparciem prądu odnowy w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wniosły wkład stronnictwa w walkę o demokratyzację życia państwowego i społecznego o zapewnienie praworządności.

Stronnictwo Demokratyczne, które wniosło swój wkład w ruch odnowy stanęło na gruncie programu proklamowanego przez VIII Plenum KC PZPR.

Okres po przełomie październikowym nie był łatwy dla kraju. Nie był też łatwy i dla Stronnictwa Demokratycznego.

Tak jak w różnych kręgach społeczeństwa — tak i w szeregach stronnictwa zarysowały się przejawy kryzysu ideologicznego.

Stronnictwo Demokratyczne musiało więc odbudowywać swoją działalność w warunkach wewnętrznych zmagań ideologicznych, w warunkach wewnętrznej walki przeciw odśrodkowym tendencjom politycznym.

Stosunkowo często zwoływane posiedzenia plenarne Centralnego Komitetu rozstrzygały podstawowe problemy polityczno-ideologiczne oraz polityczno-organizacyjne. Każde z tych posiedzeń plenarnych wniosło poważny wkład do programu stronnictwa i stanowiło poważny krok do przygotowania obecnego zjazdu krajowego.

*

Zjazd dzisiejszy odbywa się w czasie, kiedy naród polski ma za sobą, niezależnie od ujawnionych błędów, braków i niedomóg, poważne, a na skalę subiektywną kraju historyczne sukcesy w odbudowie kraju ze zniszczeń wojennych oraz w budowie socjalistycznej gospodarki, kultury, socjalistycznego państwa.

W tych sukcesach jest cząstka każdego z nas, fizyczny wysiłek mięśni i prąd żywej myśli, sukcesy te mają historyczne dla narodu polskiego znaczenie.

Mamy jeszcze wiele trudności gospodarczych i politycznych, są jeszcze różne obiektywne, trudne do szybkiego usunięcia przeszkody na nowej drodze — niemniej konkretne fakty wskazują, że zasady przełomu październikowego, usankcjonowane wolą całego narodu są konsekwentnie, zdecydowanie wcielane w życie, że przyniosły i przynoszą rezultaty i korzyści.

Stronnictwo Demokratyczne w poczuciu swej współodpowiedzialności za losy socjalizmu w Polsce, chce i może wnieść, jak dotąd wnosiło, swój żywy wkład w wysiłek całego narodu, w budowanie lepszego jutra.

Omawiając zagadnienia ideologiczne przewodniczący CK SD powiedział m. in.:

Powstanie państwa ludowego oznaczało, że inteligencja jako warstwa została uwolniona od tych ram i mechanizmów, które wiązały jej interesy oraz sferę jej poglądów ze starym kapitalistycznym ustrojem, z panującymi w nim klasami.

Sytuacja rzemiosła jest o tyle inna, że inteligencja stanowi warstwę społeczną, a rzemiosło klasę drobnych posiadaczy, klasę pośrednią, co uwarunkuje inny charakter i przebieg procesów polityczno-ideologicznych wśród rzemiosła.

Dzieje 13 lat rozwoju socjalizmu u nas wykazały użyteczność społeczną pracy rzemiosła obok przemysłu socjalistycznego. Użyteczność ta zadecydowała o zmianie polityki władzy ludowej, która po okresie sztucznego zawężenia rzemiosła powróciła do polityki stwarzania form i warunków sprzyjających rozwojowi rzemiosła i respektujących jego interesy.

Los rzemiosła w ustroju socjalistycznym zależy od tego, na jakich drogach rzemiosło szukać będzie swojego awansu społecznego i produkcyjnego. Drogą właściwą jest podnoszenie produkcji indywidualnej tak, jak to czyni nauka i sztuka, która również w wielu dziedzinach musi pozostać produkcją indywidualną, tak jak wreszcie czyni to wiele rzemiosł, które już w przeszłości wydobyły się na poziom produkcji artystycznej lub zbliżonej do artystycznej.

Podstawową prawdą, którą musi znać każdy członek stronnictwa jest, że Stronnictwo Demokratyczne powstało jako wyraz określonych procesów i potrzeb społecznych, których historyczne przeobrażenia w związku z ogólnymi dziejami naszego narodu w ciągu ostatnich dwudziestu lat określały rozwój i rolę Stronnictwa Demokratycznego.

Są tacy, którzy głoszą, że zasada dyktatury proletariatu wyklucza istnienie innych, poza jedną robotniczą, partii politycznych.

Pojęcie dyktatury proletariatu budzi ponadto w naszych środowiskach niepokój. Jest to nieporozumienie.

W marksizmie dyktatura proletariatu jest niczym innym, jak tylko przeciwstawieniem pojęcia: dyktatura burżuazji.

Dyktatura proletariatu nie oznacza niczego innego, jak tylko typ państwa, które zabezpiecza i realizuje interesy klasy robotniczej i mas pracujących, w którym wola klasy robotniczej — siły przodującej i kierowniczej w dążeniu mas pracujących do nowego ustroju — jest czynnikiem decydującym.

Nieporozumienie, o którym mowa, polega między innymi i na tym, że niektórzy nasi koledzy dyktaturę proletariatu identyfikują z dowolnością w działaniu organów państwowych. A tak również nie jest. Dyktatura proletariatu jako państwo ze swojej istoty zakłada potrzebę praworządności i oznaczając nowy klasowy układ sił społecznych i nowy porządek prawny, wyklucza wszelką samowolę, a zakłada pełne respektowanie norm prawnych zarówno przez organa państwowe oraz ich funkcjonariuszy jak i przez każdego obywatela.

Dyktatura proletariatu nie ma służyć stworzeniu uprzywilejowanej pozycji dla klasy robotniczej wobec pozostałej części świata pracy, ale jest warunkiem budowy społeczeństwa bez klas, a więc bez grup uprzywilejowanych i ich odwrotnej strony medalu... grup uciskanych, społeczeństwa ludzi wolnych ekonomicznie, politycznie i równych wobec prawa. Dlatego też uwzględniając ten cel dyktatury proletariatu, trzeba w niej widzieć, wbrew wielu nieporozumieniom, formę państwową zgodną w pełni z postulatami humanizmu.

Stronnictwo Demokratyczne stanowi w układzie polityczno-społecznym naszego państwa odpowiednik polityczno-organizacyjny realizacji idei sojuszu miejskich warstw pośrednich z klasą robotniczą.

Dlatego to stwierdzamy w założeniach programowych, że za istotę swych zadań Stronnictwo Demokratyczne uważa:

— współudział wraz z PZPR i ZSL w budowie niepodległej Polski socjalistycznej,

— reprezentowanie interesów środowisk inteligencji, drobnych wytwórców i handlowców oraz innych grup, wykonujących funkcje usługowe,

— inspirowanie i organizowanie aktywnego udziału tych warstw w życiu politycznym narodu, rozwoju gospodarki i kultury naszego kraju, w umacnianiu naszego państwa ludowego,

— rozwiązywanie istniejących jeszcze sprzeczności między interesami tych warstw a klasą robotniczą i chłopstwem w budowie socjalizmu w Polsce,

— pobudzanie procesu przeobrażenia świadomości społecznej tych warstw i umacnianie ich postawy obywatelskiej.

Nasze założenia programowe odnośnie inteligencji, na których opieramy konkretne postulaty idą w trzech kierunkach:

— pozycji polityczno-społecznej inteligencji,

— funkcji i roli zawodowej inteligencji,

— położenia bytowego inteligencji.

Uważamy za zdrowe głosy podnoszące się w prasie i z innych trybun życia publicznego przeciw duchowi sekciarstwa i dogmatyzmu zachęcającego do globalnych porachunków z inteligencją.

Obok inteligencji — drugą bazę społeczną Stronnictwa Demokratycznego stanowią rzemiosło, drobni prywatni wytwórcy, handlowcy, usługowcy.

W istniejącym układzie stosunków ekonomicznych istnieje nie tylko celowość, ale i konieczność rozwoju działalności gospodarczej tych warstw.

Rozwój rzemiosła oraz działalności gospodarczej innych miejskich warstw pośrednich, który zakłada w swoich założeniach programowych Stronnictwo Demokratyczne, wymaga wytworzenia atmosfery pełnego wzajemnego zaufania między tymi warstwami a państwem. Zaufanie to w aktualnym momencie zależy od:

— stworzenia warunków wykluczających powstawanie w ich świadomości poczucia tymczasowości,

— konsekwentnego powiązania zadań gospodarczych tych warstw ze środkami ich realizacji,

— podjęcia przez samo rzemiosło czy drobne kupiectwo walki z elementami spekulanckimi w ich szeregach.

Zadaniem naszym jest pozyskanie całego rzemiosła dla idei Polski socjalistycznej, każdego człowieka dobrej woli spośród miejskich warstw pośrednich, prowadzącego działalność gospodarczą i włączenie ich jako aktywnych obywateli w socjalistyczną społeczność naszego państwa.

Omawiając zagadnienia ustrojowe przewodniczący CK SD mówi:

Stronnictwo Demokratyczne dużą rolę w procesie demokratyzacji przypisuje Sejmowi jako najwyższemu organowi władzy państwowej.

Trzeba stwierdzić, że nowy Sejm coraz lepiej wykonuje swoje ustawodawcze kompetencje, że stał się forum wykuwania w twórczej dyskusji myśli politycznej i podstaw prawnych działalności państwa.

W naszych założeniach programowych poważny nacisk kładziemy na zagadnienia praworządności.

Centralną sprawą w opinii publicznej, sprawą, której Stronnictwo Demokratyczne poświęciło wiele uwagi i energii, jest problem rad narodowych.

Stronnictwo Demokratyczne idzie do wyborów do rad narodowych ramię przy ramieniu z kierowniczą siłą narodu Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym pod sztandarem Frontu Jedności Narodu.

Od wyniku wyborów, od walorów radnych, których wybierzemy, od ich kwalifikacji politycznych, zawodowych, moralnych — zależeć będzie praca rad i coraz lepsze wykonywanie przez rady ich zwiększonych zadań.

Wynik wyborów powinien zaświadczyć o stopniu zwartości politycznej narodu, o zakresie i zasięgu zrozumienia przez najszersze rzesze naszego społeczeństwa podstawowych potrzeb i zadań naszego państwa.

Powtarzając nasze hasło „Najlepsi ludzie do rad" — Zjazd Krajowy Stronnictwa Demokratycznego zwraca się do wszystkich członków i wszystkich ogniw organizacyjnych Stronnictwa z gorącym apelem, aby okres czasu dzielący nas jeszcze od dnia wyborów wykorzystały w pełni, z całym zapałem, żarliwością ideową i organizacyjną inicjatywą dla realizacji zadań, jakie w tej kampanii postawił Front Jedności Narodu.

Państwo polskie — odrodzone jako państwo ludowe — uznało za fundament naszej pozycji międzynarodowej sojusz i współpracę ze Związkiem Radzieckim.

Stronnictwo Demokratyczne, które dało swój wkład w budowę zrębów nowych stosunków między Polską i ZSRR — w okresie tworzenia się ludowego państwa polskiego, zajęło określone stanowisko w tej sprawie zgodnie z wiekowymi doświadczeniami narodu, jego bieżącymi potrzebami i perspektywami na przyszłość.

Żywych prawd w historii naszego narodu, które uznało Stronnictwo Demokratyczne, jako człon frontu sił demokratycznych narodu u progu Polski Ludowej — nie może pomniejszyć i nie pomniejsza w żadnym stopniu fakt należących już do przeszłości pewnych nierówności w stosunkach między ZSRR a Polską, które wynikały z deformacji jakie powodował system kultu jednostki, a które ciążyły również na życiu narodów radzieckich.

*

Mamy za sobą piękne tradycje postępowe i patriotyczne z okresu przedwojennego i z okresu okupacji.

Mamy za sobą trzynaście lat działalności w Polsce Ludowej.

Miejskie warstwy pośrednie w Polsce stając po stronie klasy robotniczej, po stronie idei socjalizmu, znalazły się w sferze oddziaływania polityczno-ideologicznego klasy robotniczej, uzyskały jej poparcie. Partia polityczna miejskich warstw pośrednich — Stronnictwo Demokratyczne pozostaje w sojuszu z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i z tego sojuszu czerpie swoje znaczenie i swoją siłę.

Wzmacnianie się kierowniczej roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w budowie socjalizmu — wzrastanie jej politycznego priorytetu moralnego i prężności organizacyjnej — nie zmniejsza roli Stronnictwa, lecz odwrotnie — poszerza jego znaczenie i przydaje mu siły.

Niech mi wolno będzie — w imieniu ustępujących władz — przesłać z tej trybuny aktywowi Stronnictwa i wszystkim jego członkom partyjne podziękowanie za trud, w ostatnim rachunku, radosny trud, jaki ponosili pod sztandarami Stronnictwa Demokratycznego dla dobra całego kraju.

Wywiad N. S. Chruszczowa dla duńskiego czasopisma

ZSRR gotów jest rozwijać przyjazne stosunki ze Skandynawią

MOSKWA (PAP)

Wczorajsza „Prawda" opublikowała odpowiedzi pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa na pytania redaktora czasopisma „Dansk Folkestuera" — W. Sinnbecka.

W odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ na stosunki między Skandynawią i ZSRR wywarłaby lokalizacja rakiet atomowych w Danii i Norwegii, Chruszczow odpowiedział, że musiałoby to oczywiście spowodować istotne zmiany w stosunkach sąsiedzkich. Przywódcy NATO nawet nie ukrywają, że broń masowej zagłady przeznaczona jest przede wszystkim do użycia przeciwko ZSRR i innym miłującym pokój krajom. Rozmieszczenie broni atomowej naraziłoby Danię i Norwegię na uderzenie odwetowe ze strony ZSRR, zagrożone zostałyby również i inne kraje Europy północnej. Stworzenie baz atomowych w Danii i Norwegii zagroziłoby bezpośrednio bezpieczeństwu i suwerenności Szwecji i Finlandii. Narody Szwecji i Finlandii — powiedział Chruszczow — nie mogą odnosić się obojętnie do takich perspektyw.

Chruszczow z zadowoleniem podkreślił fakt, że premier Danii Hansen i premier Norwegii Gerhardsen, wychodząc z punktu widzenia interesów narodowych swych krajów odmówili budowy wyrzutni rakietowych na swym terytorium.

Na pytanie, jakie kroki podjąłby Związek Radziecki w wypadku gdyby Dania i Norwegia jednak zgodziły się na budowę u siebie baz rakietowych, Chruszczow odpowiedział, iż stanowisko, jakie obecnie zajęły rządy tych krajów pozwala przypuszczać, że sprawa ta pozostanie otwarta jeszcze przez dłuższy czas. Jeśli jednak rządy Danii i Norwegii ustąpią przed naciskiem i wyrażą zgodę na dostawy broni atomowej, Związek Radziecki będzie zmuszony do podjęcia odpowiednich kroków.

Chruszczow oświadczył, iż w ostatnich czasach stosunek sił między krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi uległ zdecydowanej zmianie na korzyść obozu socjalizmu.

Odpowiadając na pytanie czy oficjalna wizyta przywódców radzieckich w Skandynawii jest możliwa, Chruszczow przypomniał, że strona radziecka wypowiadała się już za wizytą w Skandynawii. Termin jest sprawą do omówienia.

Oceniając obecne stosunki między Skandynawią i ZSRR Chruszczow podkreślił, że istniejące możliwości nie są jeszcze w pełni wykorzystane. Rozwojowi przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Skandynawią sprzyja niewątpliwie wspólnota interesów w utrwalaniu pokoju w strefie Bałtyku. Ma to szczególnie ważne znaczenie teraz, kiedy koła rządzące państw-członków NATO, nie licząc się z interesami narodowymi państw skandynawskich, starają się zrealizować plany militaryzacji rejonu Skandynawii i Bałtyku.

Ze swej strony — oświadczył N. S. Chruszczow — Związek Radziecki gotów jest rozwijać przyjazne stosunki ze Skandynawią na zasadach wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej, niemieszania się w sprawy wewnętrzne drugiego państwa i równouprawnienia państw.

Przemówienie Wł. Gomułki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

istotna dla Polski, dla naszego narodu, jak też dla całej ludzkości. Jest najbardziej istotna dlatego, że socjalizm to nie tylko wolność, niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej oraz bezpieczeństwo jej granic, nie tylko gwarancja jej rozwoju i systematycznej poprawy bytu ludzi pracy.

Socjalizm, który budujemy i utrwalamy wspólną pracą i walką, to największa i jedyna nadzieja skierowania świata w łożysko pokojowego rozwoju. Walcząc o zwycięstwo socjalizmu, walczymy o zwycięstwo pokoju. U podstaw naszej polityki leży bowiem dążenie do uchronienia narodu polskiego i innych narodów od straszliwego kataklizmu, który pociągnąłby za sobą termojądrową wojnę.

I niech nikt nie uważa, że Polska, jako kraj mały i słaby w porównaniu z wielkimi mocarstwami, nie może mieć żadnego wpływu na bieg międzynarodowych wydarzeń, na kształtowanie sytuacji w duchu pokojowego współżycia narodów. Tak nie jest, nie jest tak przede wszystkim dlatego, że wśród największych mocarstw znajduje się pierwsze państwo socjalistyczne, potężny Związek Radziecki, który prowadzi politykę pokoju, walczy nieugięcie o pokojowy rozwój świata.

Polska wzmacnia i jeszcze bardziej może wzmocnić światowy front pokoju przede wszystkim przez umacnianie więzów jedności łączących ją ze wszystkimi państwami socjalistycznymi, szczególnie zaś ze Związkiem Radzieckim. Będziemy wzmacniać pozycje światowego i naszego pokoju przez umacnianie pozycji socjalizmu w narodzie polskim. Polska wpływa i może wpływać na pokojowe kształtowanie się sytuacji międzynarodowej przez swój twórczy wkład w dzieło organizowania pokoju, przez swoją pokojową politykę zewnętrzną. Przykładem tego są nasze propozycje utworzenia strefy bezatomowej w Europie.

Z tych względów uważałem, że ze wszystkich ważnych spraw, na które pragnąłbym zwrócić uwagę waszego kongresu, najważniejszą jest sprawa umacniania socjalizmu w naszym kraju. Myślę, że kongres wasz w tym duchu poprowadzi obrady i temu celowi służyć będą wasze uchwały.

Partia nasza widzi w waszym stronnictwie przyjaciela i współtowarzysza pracy. Życzymy więc wam, aby wasze obrady przyczyniły się do ideowego i organizacyjnego wzmocnienia waszego stronnictwa, do zacieśnienia wzajemnej współpracy w imię naszego wspólnego celu — zbudowania socjalizmu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Specjalna podkomisja Senatu przestudiuje politykę Dullesa

NOWY JORK (PAP)

Na wniosek senatorów z ramienia Partii Demokratycznej senacka komisja dla spraw zagranicznych postanowiła powołać specjalną podkomisję, która „ma przestudiować politykę zagraniczną Dullesa".

Przywódca demokratów w Senacie USA, Johnson, oświadczył na posiedzeniu komisji, że „wzrasta troska partii w związku z tym, co wielu nazywa nieprzydatnością polityki zagranicznej Eisenhowera — Dullesa".

Napięta sytuacja w Wenezueli

Jak podaje francuska agencja AFP, we wtorek wieczorem grupy demonstrantów nawoływały przez głośniki do walki z rządem Jimeneza. Policja użyła gazów łzawiących przeciwko demonstrantom.

Uciekinierzy z Wenezueli, którzy przybyli do Kolumbii, informują, że liczba aresztowanych w ich kraju sięga ponad 3 tys. osób. Są oni internowani w Maracay.

Przeszło 3 miliony bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP)

Rząd USA podał we wtorek, że w grudniu ub. roku liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w Stanach Zjednoczonych 3,374.000 — tzn. osiągnęła poziom najwyższy od lutego 1950 r.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy liczba Amerykanów pozostających bez pracy wzrosła o 660 tysięcy.

Ogłoszone przez Ministerstwa Pracy i Handlu miesięczne sprawozdanie o stanie zatrudnienia w USA informuje, że odsetek bezrobotnych stanowił w grudniu 5,2 proc. siły roboczej Stanów Zjednoczonych.

Sprawozdanie wyjaśnia wzrost bezrobocia „dalszymi poważnymi redukcjami w przemyśle i budownictwie".

Spotkanie z „człowiekiem śniegu"

MOSKWA (PAP)

„Człowieka śniegu" — Yeti — udało się obserwować przez 5 — 8 minut w okolicy lodowca Fedczenki na Pamirze. Widział go kierownik hydrologicznej ekspedycji Uniwersytetu Leningradzkiego i Akademii Nauk Uzbeckiej SRR, Pronin. Wiadomość o tym zamieściła 15 bm., „Komsomolskaja Prawda". Pronin, który opracowuje obecnie w Leningradzie wyniki ekspedycji, poinformował korespondenta dziennika o swym spotkaniu z Yeti.

10 sierpnia ub. r. w dolinie rzeki Balandkiik na skalistym szczycie Pronin zauważył człekokształtną istotę. Szła na dwóch nogach, ciało jej pokryte było szaro-rudą sierścią, miała długie przednie kończyny. Po przejściu mniej więcej 200 metrów, co trwało 5 — 8 minut istota ta prawdopodobnie „człowiek śniegu" zniknęła za skałą.

Krótko z zagranicy

Strajk głodowy uchodźców węgierskich w więzieniu austriackim

■ **WIEDEŃ.** W więzieniu w Wiener-neustadt w Austrii wybuchł strajk głodowy przebywających tam 13 młodych węgierskich uchodźców. Młodzi Węgrzy zostali aresztowani przed szeregiem miesięcy pod zarzutem pobicia komendanta obozu dla uchodźców i, jak dotychczas, mimo starań z ich strony nie doszło do rozprawy sądowej.

*

Próba z pociskiem balistycznym „Redstone" w USA

■ **NOWY JORK.** We wtorek wieczorem armia amerykańska przeprowadziła próbę z pociskiem balistycznym „Redstone", który ma być użyty jako rakieta pierwszego stopnia u „Jupitera-C" przy wystrzeleniu amerykańskiego sputnika. Departament Obrony podał, że lot „Redstone'a", odbył się normalnie.

„Redstone" jest najcięższą i najdłuższą ze wszystkich rakiet balistycznych armii lądowej USA. Zasięg jej wynosi od 640 do 800 km.

Turcja zabiega o nową pożyczkę w USA

■ **SOFIA.** Według doniesień prasy stambulskiej, rząd turecki zamierza ubiegać się o zwiększenie pomocy amerykańskiej. Przedstawiciele rządu tureckiego mają przeprowadzić na ten temat rozmowy z władzami amerykańskimi powołując się na fakt, iż Turcja zgodziła się bez zastrzeżeń na paryskiej sesji NATO na żądania Stanów Zjednoczonych.

*

Nowy wypad bojowników IRA na północną Irlandię

■ **LONDYN.** Korespondent Reutera donosi z Belfastu, że w ciągu ubiegłej nocy bojownicy Irlandzkiej Armii Republikańskiej — IRA zaatakowali posterunki brytyjskie w północnej Irlandii oraz rzucili kilka bomb. W Swatragh (hrabstwo Londonderry) lotna grupa bojowników IRA działając przez zaskoczenie ostrzelała z broni maszynowej miejski posterunek policji. W miejscowościach Strahane i Rasharkin bojownicy IRA wysadzili w powietrze transformatory.

SPORT

Piłkarze Włoch wyeliminowani z mistrzostw świata

Rozegrane w środę w Belfaście rewanżowe spotkanie piłkarskie z cyklu eliminacji mistrzostw świata, w którym zmierzyły się reprezentacje Włoch i Płn. Irlandii zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem Irlandczyków 2:1. Tym samym Irlandia zakwalifikowała się jako 15-ty z rzędu zespół do końcowej rundy mistrzostw, która rozegrana zostanie w Sztokholmie.

W drugim z ostatnich spotkań eliminacyjnych Walia pokonała w Tel Aviv reprezentację Izraela 2:0 (1:0). Mecz miał bardzo zacięty przebieg. Zwycięstwo gości jest w pełni zasłużone. Rewanżowy mecz obu drużyn rozegrany zostanie 5 lutego i to właśnie spotkanie zadecyduje, kto zostanie 16-tym finalistą mistrzostw.

Doskonałe wyniki szybowników w Tatrach

Dotychczas szybowcowe loty falowe wykonywane były w Polsce tylko nad Karkonoszami, z ośrodka w Jeleniej Górze. Ostatnio Aeroklub PRL delegował ekipę szybowników z pilotem Dankowskim na czele do Nowego Targu, dla przeprowadzenia badań fali tatrzańskiej.

11 bm. w Tatrach wystąpił halniak, wiatr, który powoduje powstawanie fali. Pilot Dankowski, po zaobserwowaniu tego zjawiska, postanowił niezwłocznie wykonać lot doświadczalny. Wystartował na holu za samolotem z lotniska w Nowym Targu. Po odczepieniu, szybowiec dostał się w zasięg bardzo silnych zawirowań powietrza i w jednym z tzw. prądów rotorowych osiągnął wznoszenie o niezwykłej sile 15 m/sek. Maszyna przeszła następnie w obszar łagodnych nośeń falowych, uzyskując ostatecznie wysokość ok. 6.000 m nad poziom lotniska. Podobny przebieg miały loty w dniu następnym.

Jak mówią o tym uzyskane wyniki, Nowy Targ ma więc wszelkie dane, by stać się drugim w Polsce ośrodkiem lotów falowych obok Jeleniej Góry, gdzie padły wszystkie krajowe rekordy wysokości lotu.

Tarnowski prowadzi w mistrzostwach szachowych Krakowa

W indywidualnych szachowych mistrzostwach województwa seniorów rozegrano VIII rund. Nadal jeszcze trudno wytypować pierwszych 5 zawodników, którzy będą reprezentować nasz okręg w rozgrywkach półfinałowych o mistrzostwo Polski. Po VIII rundzie na czele turnieju znajduje się Tarnowski (Juvenia) 6 pkt. przed Gąsiorowskim, Stokłosą i Knapczykiem — (wszyscy KKS-WDK) po 5,5 pkt. Bednarskim (Juvenia) i Wesołowskim (KKS) po 5 pkt. (ZB)

Z notatnika turysty

● *Przy Oddziale Krakowskim PTTK ukonstytuowała się ostatnio Komisja Turystyki Narciarskiej, przewodniczącym której został Jan Koźmic.*

*

Oddziałowa Komisja Turystyki Narciarskiej PTTK w Krakowie organizuje w miesiącach luty i marzec br. szkoleniowe obozy narciarskie w schroniskach na Polanie Chochołowskiej oraz w „Murowańcu" i w „Betlejemce" na Hali Gąsienicowej. Szczegółowe informacje w biurze Obsługi Ruchu Turystycznego, Kraków, ul. Szpitalna 32.

*

Oddział ZUT w Krakowie uruchomił ostatnio dom wycieczkowy w Zawoi. Obiekt położony w odległości 2 km od Wideł przy niebieskim szlaku w stronę Krowiarek, posiada 140 miejsc noclegowych, w pokojach 2, 3, 4-osobowych oraz w salach zbiorowych, oświetlenie elektryczne, ciepłą bieżącą wodę w pokojach, łazienki i natryski. Uruchomienie nowego obiektu pozwoli rozładować masowy ruch turystyczny w rejonie Babiej Góry.

Pierwsza próba sił lekkoatletów

W dniach 30 i 31 bm. rozegrane zostaną w hali stołecznego AWF pierwsze w tegorocznym sezonie zawody lekkoatletyczne, w których uczestniczyć ma cała czołówka krajowa. Do najbardziej interesujących konkurencji należeć będzie niewątpliwie bieg na 3 km, na starcie którego staną Krzyszkowiak, Chromik, Zimny i Ożóg.

W kilku wierszach

Sensacją 7 rundy rozgrywek piłkarskich o Puchar Francji było wyeliminowanie obrońcy tego cennego trofeum — zespołu Toulouse. Piłkarze Toulouse przegrali 2:3 z amatorską drużyną małej miejscowości Villeneuve.

*

Tytuł mistrza NRF w jeździe figurowej na lodzie obronił Schnellgorfer, uzyskując na zawodach w Monachium 178,50 pkt.

*

Obrońca piłkarskiego pucharu Anglii — drużyna Aston Villa została wyeliminowana z dalszych rozgrywek przegrywając 13 bm. ze Stoke City 0:2 (0:0). Było to trzecie spotkanie obu drużyn, dwa poprzednie przyniosły remis.

*

Prasa czechosłowacka donosi, że również CSR przyłączyła się do wniosku Węgier, by finaliści piłkarskich mistrzostw świata z Europy wschodniej (ZSRR, Węgry, Jugosławia i Czechosłowacja) zostali rozstawieni w czterech grupach finałowych, podobnie jak to ma miejsce z reprezentacjami państw amerykańskich.

Kupon noworocznego konkursu sportowego „Gazety" i WKKF

Za najlepszych sportowców woj. krakowskiego w 1957 r. uważam:

1. _____ 5 pkt.
2. _____ 4 pkt.
3. _____ 3 pkt.
4. _____ 2 pkt.
5. _____ 1 pkt.

Imię i nazwisko

_____

Adres:

_____

_____

Konferencja w sprawie budowy kanału Dunaj - Odra

13 bm. rozpoczęła się w Warszawie konferencja ekspertów CSR, NRD i Polski w sprawie budowy kanału Dunaj — Odra. Konferencja ta jest dalszym ciągiem narad, jakie odbyły się w dniach 8—11 stycznia w Berlinie. Jej zadaniem jest omówienie problemów budowy kanału Dunaj — Odra z punktu widzenia potrzeb i możliwości Polski tak — jak konferencja berlińska omawiała te sprawy z punktu widzenia gospodarki NRD. Organizatorem obu konferencji ekspertów jest strona czeska, która zgodnie z postanowieniami jakie zapadły na Radzie Współpracy i Pomocy Gospodarczej w lecie ubiegłego roku w Moskwie — ma zająć się ostatecznym opracowaniem szczegółów technicznych i ekonomicznych założeń budowy kanału. Na zdjęciu: Narada ekspertów CSR, NRD i Polski. CAF — fot. Wdowiński

Na Zachodzie — zmiany

Rok ubiegły kończył się pod znakiem wystrzelenia w przestworza międzyplanetarne sztucznych satelitów Ziemi. Na polskich, francuskich, radzieckich i amerykańskich szosach i autostradach widywano samochody nazwane imieniem pierwszego mieszkańca Ziemi, który dotarł wyżej niż legendarny Ikar, a którego skrzydła roztopiło słońce. Myśl radzieckich uczonych szturmem zawojowała świadomość i wyobraźnię ludzi zamieszkujących wszystkie kontynenty globu — polityków i pisarzy, filozofów i przyrodników, robotników, kobiety, dzieci.

Ale nie tylko to. Zmusiła ona również wielu zadufanych polityków i uczonych do dokonania „bolesnej rewizji", jak to określił publicysta „Le Monde", Claude Julien. Swój artykuł „Ameryka u progu bolesnej rewizji" zaczął on od znamiennego stwierdzenia: **„Jeszcze całkiem niedawno każda publikacja radziecka, systematycznie przypisująca uczonym rosyjskim zasługę takiego czy innego wielkiego odkrycia, budziła na Zachodzie śmiech... W okresie tym „wolny świat", a zwłaszcza świat amerykański, spoczywał na laurach przeświadczenia o swej przewadze naukowej i technicznej"...**

Był taki czas po wystrzeleniu sztucznych satelitów kiedy w reakcji Zachodu zdawało się brakować tego, co Julien określił „bolesną rewizją". Politycy amerykańscy i zachodnioeuropejscy skłonni byli znaczenie tego faktu wiązać wyłącznie z sytuacją militarną i układem sił w tej dziedzinie. Oczywiście, militarny aspekt wystrzelenia sztucznych satelitów może odgrywać wielką rolę w rozważaniach publicystów tylko w warunkach napięcia międzynarodowego, kiedy to współzawodnictwo świata socjalizmu ze światem kapitalizmu jest rozstrzygane na płaszczyźnie zimnej wojny.

Głos rozsądku mówi, że dzisiaj nie jest to żadna płaszczyzna — i dobrze, że ludzie Zachodu coraz wyraźniej zaczynają zdawać sobie z tego sprawę. Trzecia wojna światowa byłaby taką wojną, w której nie ma zwycięzców. Świadomość tego narastająca w każdym z nas, a także w ludziach żyjących w Stanach Zjednoczonych i Europie zachodniej, nie wyłączając mężów stanu — oto właściwy aspekt faktu, jakim jest wystrzelenie sztucznych satelitów. Ten aspekt w przeciwieństwie do militarnego określić można demilitarnym. I tak najwidoczniej pojmują tę rzecz ci, którzy podjęli znów uchwałę o demobilizacji trzystu tysięcy żołnierzy... Tak też najwidoczniej zaczynają pojmować tę rzecz niektórzy politycy, jak np. Macmillan, wyrażający gotowość rozważenia możliwości zawarcia paktu o nieagresji.

Jeśli współzawodnictwo dwu światów ma się odbywać na płaszczyźnie pokojowego współistnienia, pierwszorzędne znaczenie uzyskują przyczyny, które doprowadziły do niewątpliwej porażki „świata amerykańskiego" — jak powiada Julien. Amerykańscy uczeni mają z pewnością nie gorsze warunki materialne dla prowadzenia swych badań, aniżeli ich radzieccy koledzy. Na pewno też jedni i drudzy dorównują sobie talentem, żywotnością myśli twórczej. Na pewno i 40 lat wstecz, kiedy to w Rosji dokonywała się rewolucja, i przez wiele z tych 40 lat mieli więcej spokoju i lepszą bazę badań. Było ich więcej niż ich kolegów radzieckich. Ponadto angażowali w swoje prace — jak to wykazał prof. Warga w polemice z jednym z amerykańskich pism naukowych — wie'u uczonych nieamerykańskich.

Jakże więc to się stało?

Zarówno uczeni, jak i publicyści poszukując przyczyn dochodzą do stwierdzeń istotnych dla oceny rozwoju nauki zachodniej, głównie amerykańskiej, dla jej perspektyw.

Nieodłączna od „zimnej wojny" psychoza stworzyła nie tylko Forrestala, który wyskoczył z okna... Zrodziła ona również proces Juliusza i Ethel Rosenbergów, i maccarthyzm z jego „procesami czarownic". Wielu wybitnych uczonych odeszło od twórczej pracy naukowej na skutek ciążących na nich podejrzeń, inni nie mieli spokoju i swobody w swoich badaniach. Wspomniany uprzednio Julien pisze, iż „jest rzeczą paradoksalną, że „wybitne mózgi" otoczone były w USA atmosferą nieufności, podczas gdy komuniści na całym świecie zapewniają swoim uczonym uprzywilejowaną sytuację..." Oczywiście, Julien formułuje to nieco na wyrost, jak gdyby w polemicznym zapale. Jego stwierdzenie jest jednakże na pewno wiernym odbiciem sytuacji naszych uczonych w dziedzinie techniki i fizyki teoretycznej w minionym okresie.

Znany publicysta amerykański Lippman ujmuje sytuację amerykańskich uczonych zupełnie podobnie, mówiąc o nieufności wobec ludzi zdolnych do oryginalnego myślenia. Nie jest to przypadek, zważywszy, iż jeden z rozdziałów książki Williama Whyte'a o organizacji badań naukowych w USA zatytułowany jest „Walka z geniuszem". Autor stwierdza, że prywatni przedsiębiorcy oświadczają wprost, że nie będą finansować *„jałowej ciekawości uczonych — błyskotliwych, lecz pozbawionych poczucia rzeczywistości geniuszów"*. Znaczenie owego „poczucia rzeczywistości", które posiadają wielcy potentaci w przeciwieństwie do geniuszów, sprowadza się do zahamowania rozwoju badań teoretycznych w imię osiągania rentownych, doraźnych celów. To jest właściwa przyczyna niepowodzeń. Co więcej, tu kryje się — zdaniem wielu naukowców na Zachodzie — niebezpieczeństwo, że liczba tych niepowodzeń będzie z czasem z postępem w nauce, wzrastać. Za niepowodzeniem startu rakiety „Atlas" dojrzeć więc można, obok twarzy Mac Carthy'ego, również twarz ograniczonego burżuja.

Kiedy prof. Warga stwierdził, że w ZSRR kształci się o wiele więcej uczonych, aniżeli w USA, jego amerykańscy polemiści machali lekceważąco ręką: „Ale poziom, poziom". Było w tym zadufanie i coś z tego śmiechu, o którym mówił Claude Julien. Tymczasem sprawozdanie, ogłoszone przez specjalne Biuro Edukacyjne w Stanach, przyniosło stwierdzenie, że w roku wystrzelenia sztucznych satelitów 150 tysięcy wybitnie uzdolnionych ludzi wstąpiłoby na wyższe uczelnie, gdyby uzyskało jakąś pomoc finansową, szczególnie potrzebną teraz, po podwyżce opłat uniwersyteckich... Podobnie rzecz się przedstawia, zgodnie z informacją BBC, w krajach Europy zachodniej. Nie jest również dla nas, ani dla Amerykanów tajemnicą, że zainteresowanie przedmiotami ścisłymi i przyrodniczymi oraz ekonomią jest nikłe i mało czyniono dotąd wysiłków, aby ten stan rzeczy zmienić w USA.

W Stanach Zjednoczonych i Europie zachodniej dokonywane są te „bolesne rewizje" i czasem też wyciąga się wnioski... Ostatnio prezydent Eisenhower zatwierdził plan rozbudowy szkolnictwa matematyczno-przyrodniczego, na który to cel przeznaczy się w najbliższych czterech latach miliard osiemset milionów dolarów. Plan ten zawiera również wytyczne polityki stypendialnej, której założeniem jest uprzywilejowanie słuchaczy studiujących przedmioty matematyczne i przyrodnicze.

Jak więc widać, niektóre doświadczenia kraju, którego uczeni pierwsi wdarli się w przestworza międzyplanetarne, mogą podsunąć zachodniej półkuli wiele pożytecznych wniosków... Nie uwłacza to jej w niczym, jak nikomu nie uwłacza nauka rzeczy dobrych. Był przecież taki czas, gdy komuniście-poecie podobał się Most Brooklyński i nikt mu tego nie miał za złe. Nazywał się Majakowski.

Ten aspekt faktu, jakim jest wystrzelenie sztucznych satelitów — aspekt „demilitarny" — również istnieje. Dobrze jest, że coraz więcej ludzi o różnych poglądach, żyjących w różnych ustrojach społecznych dostrzega go i przeciwstawia militaryzacji, pragnąc w miejsce wyścigu zbrojeń — współzawodnictwa dwu światów: wyścigu do dobrobytu, kultury, pełnej wolności myśli twórczej.

ELJOT

Notatnik kulturalny

JUŻ TRZECIA SZTUKA BROSZKIEWICZA

(AR) Jerzy Broszkiewicz, który świetnie zadebiutował przed paru miesiącami jako dramaturg „Imionami władzy" — kończy już pisanie swej trzeciej — po „Posagu" — sztuki. „Jonasz i błazen" będzie 3-aktową farsą, w której występuje 13 osób. Akcja toczy się pomiędzy okresem Soboru Trydenckiego (1545), a panowaniem Napoleona I.

HŁASKO GŁOSOWAŁBY NA STRYJKOWSKIEGO

(AR) Marek Hłasko, laureat pierwszej powojennej Nagrody Wydawców, zapytany przez przedstawiciela AR, na którego pisarza głosowałby gdyby był członkiem jury Nagrody Wydawców, odpowiedział: Na Juliana Stryjkowskiego za jego książkę „Głosy w ciemności".

PRZYPOMNIANE POWIEŚCI I ROMANSE

(AR) Z ciekawą inicjatywą wystąpiła Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza rozpoczynając wydawanie cyklu „Zapomniane powieści i romanse" pod redakcją prof. J. Krzyżanowskiego. W tym roku ukażą się m. in. — E. Jaraczewskiej „Zofia i Emilia", I. Kraszewskiego — „Zaklęta księżniczka", A. Krachowieckiego — „Starosta zygwulski", W. Rapackiego — „Romans pani majstrowej", W. Gomulickiego — „Siódme amen".

OŻYWIENIE WYMIANY ARTYSTYCZNEJ Z JUGOSŁAWIĄ

(AR) Znacznemu ożywieniu ulegnie w bieżącym sezonie artystycznym i w sezonie 1958/59 wymiana artystyczna z Jugosławią. Jeszcze w tym sezonie wyjadą na koncerty do Jugosławii: Wanda Wiłkomirska, Zdzisław Górzyński, grupa estradowa oraz zespół baletowy z Feliksem Parnellem na czele.

W Polsce usłyszymy wielu wybitnych artystów jugosłowiańskich. W lutym br. przyjedzie belgradzka orkiestra jazzowa, składająca się z 18 muzyków i 3 pieśniarzy. Ponadto w lutym dyrygować będzie w naszych filharmoniach Danio Svav, a w kwietniu wystąpią pianista Muraj Juricz, skrzypek Branko Pajevic oraz dyrygent Milen Horvat.

GIMPEL I SZPILMAN WYSTĄPIĄ W HISZPANII

(AR). Muzycy polscy: skrzypek Bronisław Gimpel i pianista Władysław Szpilman wyjeżdżają w kwietniu br. na dwutygodniowe tournée do Hiszpanii, gdzie dadzą szereg koncertów, m. in. w Madrycie, Barcelonie, Walencji. W programie wieczoru sonat, z jakim wystąpią w Hiszpanii, znajdą się m. in. utwory Prokofiewa, Brahmsa, Schumana i Beethovena.

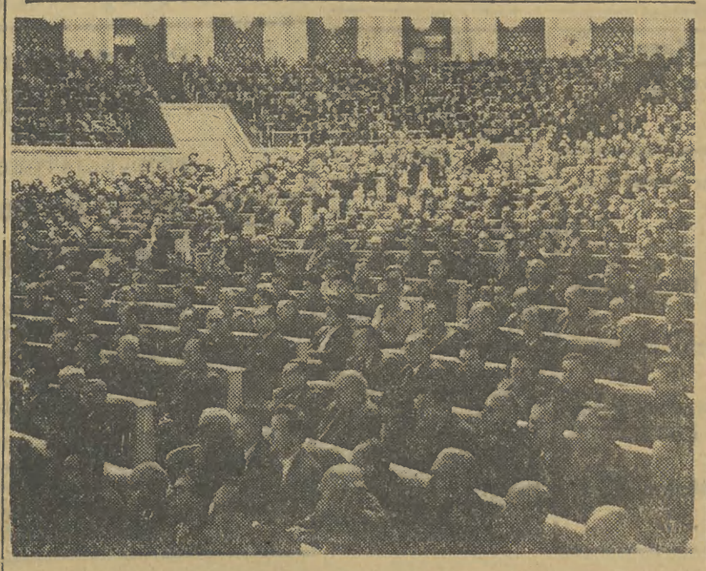

W dniu 13. I. 1958 r. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się wielki wiec przedwyborczy, w którym wzięli udział kandydaci do stołecznej i dzielnicowych rad narodowych oraz liczne rzesze mieszkańców stolicy. — Na zdjęciu: Fragment sali w czasie wiecu. CAF — Fot. Kondracki

Każdy z nas musi zrozumieć polityczną wagę wyborów

(Fragmenty przemówienia I sekretarza KW PZPR, tow. Lucjana Motyki na plenum WK FJN)

Zagajając dyskusję tow. Motyka poruszył kilka spraw, które wiążą się z pracą WK FJN, komitetów powiatowych, miejskich i gromadzkich. Stoimy przed niesłychanie ważnym momentem w życiu naszego narodu, przed najważniejszą chyba akcją polityczną, jaka czeka nas w tym roku, a mianowicie przed wyborami do rad narodowych wszystkich szczebli. Uważam, że jest to najważniejsza akcja polityczna i w jej pozytywnym realizowaniu widzimy nowe wartości, nowe możliwości i zadania stojące przed radami narodowymi. Widzimy możliwości lepszego kształtowania naszej gospodarki, kultury, oświaty. Od sposobu przeprowadzenia akcji wyborczej zależeć będzie w dużej mierze, czy te stale rosnące zadania, jakie stoją przed radami narodowymi, będą w sposób właściwy wypełnione.

Mieliśmy w ostatnim roku wiele ważnych wydarzeń. Po VIII Plenum KC PZPR wszystkie zorganizowane siły polityczne w kraju, a więc ZSL, Stronnictwo Demokratyczne i masowe organizacje społeczne — podjęły uchwałę solidaryzującą się z nakreślonymi przez partię tendencjami rozwoju i naprawy tego wszystkiego, co było błędne w naszej przeszłości. Stworzone zostały polityczne podstawy jedności działania, scementowania sił narodu wokół uchwał październikowego Plenum, które cały naród przyjął ogromną większością jako program swego działania. Wyraz temu dał w wyborach do Sejmu, głosując na kandydatów FJN.

Postawa narodu w tym okresie niesłychanie podniosła prestiż Polski w opinii całego świata. Chodzi o to, aby i w obecnej kampanii udowodnić, że zdołamy dokonać w trakcie pełnego ruchu maszyny państwowej wielu wysiłków. Ten pełny ruch — jak powiedział premier Cyrankiewicz — nie może być zatrzymany. Z uwagi na stojące przed nami zadania należy zrobić wszystko, aby ten ważny moment polityczny w życiu naszego narodu, jakim są wybory, przeprowadzić zgodnie z zamierzeniami. Trzeba pamiętać, że **siły postępowe budujące socjalizm stanowią podstawową bazę naszego narodu i potrafią w sposób właściwy przeprowadzić akcję tak ważną politycznie.**

Wykładnikiem i rzecznikiem tej ogólnej siły narodu są komitety FJN. Jak towarzyszom i obywatelom wiadomo, z początkiem stycznia odbyło się zebranie Ogólnopolskiego Komitetu FJN, na którym zostały wytyczone zadania przez przewodniczącego Komitetu, tow. Zawadzkiego. Została wydana odezwa do narodu wzywająca ludzi dobrej woli, myślących kategoriami społecznymi, do jak najszerszego poparcia akcji wyborczej. To wezwanie jest i naszym wezwaniem. My tu wszyscy, przedstawiciele partii, stronnictw politycznych oraz bezpartyjni, cały Komitet FJN przyjmujemy jako wykładnik postępowania treść tej odezwy.

Chciałbym powiedzieć, że dość często działacze terenowi, a nawet działacze polityczni, członkowie partii nie zdają sobie dokładnie sprawy z ogromu pracy politycznej i społecznej jaka czeka nas do 2 lutego. Mamy wybrać ogromną armię gospodarzy kraju i naszego województwa. W sumie na wszystkich szczeblach tzn. do rad gromadzkich, miasteczkowych, miejskich, powiatowych i WRN wybranych zostanie 24.298 radnych. Na terenie naszego województwa w gromadach na terenie wsi wybranych będzie 20.131 radnych. Jest to ogromna armia, od której w dużej mierze zależeć będzie dalszy rozwój naszego samorządu, naszej gospodarki, naszej kultury.

Nie jest rzeczą obojętną, jak przeprowadzone zostaną wybory w tych 667 gromadach, w 52 miastach naszego województwa (nie licząc Krakowa). W tych ogniwach administracyjnych musimy prowadzić pracę polityczną i społeczną. Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że jest to ogromne zadanie. Łatwo też wyliczyć, że do zrealizowania tej akcji potrzebna jest ogromna armia aktywu społecznego, a w związku z tym potrzebna również mobilizacja tegoż aktywu, aby praca prowadzona była w sposób konsekwentny i właściwy.

Jeżeli chodzi o propagandę polityczną — mówił dalej tow. Motyka — staraliśmy się w ubiegłym okresie wprowadzić wspólne metody naszej pracy politycznej. Staraliśmy się pracować szerszym frontem politycznym, zastępować metody dyrygowania metodami współpracy politycznej. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że jest to akcja długofalowa, że jest to sprawa politycznej reedukacji wielu ludzi pracujących na odcinku polityczno-społecznym.

Jeżeli można powiedzieć, że polepszyła się praca Komisji Porozumiewawczej na wszystkich szczeblach, to nie jest to równoznaczne z tym, że nie było zupełnie sporów. One muszą być tam, gdzie istnieją różnice poglądów na takie czy inne zjawiska. Ogólnie jednak stwierdzić należy, że spory te owiane były duchem szukania dróg do rozwiązania spornych problemów w atmosferze poszanowania wzajemnego poglądów przedstawicieli poszczególnych stronnictw. Staraliśmy się załatwiać problemy przez omawianie spraw na bazie Frontu Jedności Narodu, który stwarza możliwości wciągnięcia do pracy również i działaczy bezpartyjnych, których autorytet i rozum polityczny może pomóc wiele na odcinku kształtowania życia politycznego. Chodzi o polepszenie tej pracy szczególnie dziś, gdy tak ważne zadania stają bezpośrednio przed nami.

Jak kształtuje się sytuacja polityczna w okresie przedwyborczej kampanii na terenie województwa?

Nie chcę dawać szczegółowych informacji, ale muszę powiedzieć, że **w toku akcji wyborczej, w toku uzgadniania kandydatur do rad narodowych wszystkich szczebli, były przejawy i ostrej walki politycznej i wrogich wystąpień nie tylko pod adresem kandydatów, ale i przeciwko zasadom i koncepcjom FJN. Były wystąpienia przeciwko koncepcji ordynacji wyborczej, która jest przecież ogromnym krokiem w procesie demokratyzacji, przeciwko zasadom, przeciwko ustawie o radach narodowych, która w najbliższym czasie zostanie uchwalona przez Sejm.** Były takie wypadki i dlatego uważam za potrzebne powiedzieć o tym, że mimo pozornego spokoju nie należy się łudzić, iż cała nasza akcja będzie całkowicie spokojna.

Stoimy na stanowisku jak najdalej posuniętej praworządności w przeprowadzaniu akcji wyborczej. Chcemy, aby praworządność, o którą biliśmy się w okresie VIII Plenum, była w pełni przestrzegana, aby stosowano kanony prawne i polityczne, aby nie było nadużyć władzy, żadnego nacisku, który by w jakikolwiek sposób podważał swobodę obywateli. Ale praworządność obowiązuje nie tylko władzę — obowiązuje także wszystkich obywateli. Rozprawiać się będziemy z tymi wszystkimi, którzy występować będą przeciwko praworządności. Starać się będziemy, aby wszelka tego rodzaju akcja była likwidowana, aby władza państwowa zabezpieczyła pełne poczucie bezpieczeństwa kandydatów do rad narodowych i działaczy pracujących na tym odcinku. Sądzę, że to pełne poczucie bezpieczeństwa zostanie całkowicie zabezpieczone przez nasze władze.

Następnie mówca przedstawił obecny stan przygotowania do wyborów.

Jako zasadę przy układaniu list kandydatów ustalono pewną zamierzoną proporcję podziału międzypartyjnego. Jest rzeczą jasną, że kryteria zabezpieczenia udziału w radach ze strony sił politycznych rządzących w kraju, musiały być uznane za kryteria niesłychanie ważne.

Jeżeli chodzi o gromady to kandydatów akceptowały powiatowe komisje stronnictw politycznych, z tym, że kandydatów zgłaszano na zebraniach konsultacyjnych z ludnością i przyjmowano wszystkie zastrzeżenia i uwagi, które tu wysunięto. Były zastrzeżenia, że na zebrania przychodzą organizacje z gotową listą. Mnie się wydaje, że przecież ktoś musiał przygotować listę, aby mogła stać się podstawą dyskusji. To zjawisko normalne, takie postępowanie — jedynie słuszne. W innym wypadku — często przypadek czy partykularny interes decydowałby o składzie rady narodowej. O tych sprawach muszą decydować czynniki polityczne, które systematycznie mogły zająć się sprawą doboru ludzi.

Ważną jest rzeczą, że zebrań konsultacyjnych, które odbyły się w gromadach i miastach było 1.404, z frekwencją od kilkudziesięciu do kilkuset ludzi. Na zebraniach tych przy omawianiu kandydatur wysunięto dodatkowo 2.109 nowych kandydatów, z których 1462 zamieszczono na listach wyborczych, usuwając z nich ludzi, w stosunku do których zgłoszono uzasadnione zastrzeżenia. W niektórych powiatach uwzględniono wszystkie zgłoszone na zebraniach konsultatywnych nowe kandydatury. Tak było np. w Myślenicach, w Brzesku. Widać z tego, że zebrania konsultacyjne w większości wypadków spełniły właściwy cel i słuszne zastrzeżenia wysuwane przez ludność zostały w pełni przez Komisję Porozumiewawczą uwzględnione.

Zdarzały się również wypadki rzucania oszczerstw pod adresem kandydatów. Dlatego mówię „oszczerstw", gdyż zarzuty w wielu wypadkach nie odpowiadały prawdzie. **Mieliśmy w pewnych okręgach powiatu Tarnów, Dąbrowa Tarnowska i częściowo Brzesko akcje opluwania kandydatów, zwłaszcza takich ludzi, którzy reprezentowali bardziej radykalny nurt. Po sprawdzeniu, które dokonywane było w każdym wypadku bardzo sumiennie, okazało się, że wszystkie zarzuty były nieprawdziwe, obliczone na efekt.**

Te fakty świadczą o tym, że była to akcja świadoma, zamierzona politycznie, która miała na celu osłabienie poparcia społeczeństwa w stosunku do postępowych, rewolucyjnych kandydatów. Ta walka dotyczyła kandydatów przede wszystkim do niższych szczebli rad narodowych. Mieliśmy również nie bardzo pozytywne zjawisko — chociaż nie miało charakteru politycznego — odsuwania tych ludzi, którzy mieszkają w danej wiosce czy miasteczku, ale nie pochodzą stamtąd. Były opinie, że nie powinni oni kandydować, a przecież kandydat do powiatowej rady narodowej czy do WRN nie musi koniecznie pochodzić z danej miejscowości, ale musi reprezentować cały teren. Te wszystkie sprawy są obecnie w trakcie wyjaśniania.

Mówię o tych trudnościach dlatego, aby wskazać jak wielka czeka nas praca, aby tego rodzaju szkodliwe tendencje nie miały więcej miejsca.

W dalszym ciągu przemówienia tow. Motyka poinformował, co zrobiły Komitety FJN w terenie. Przede wszystkim zostały powołane komitety wszystkich szczebli: powiatowe, miejskie i gromadzkie. W wielu powiatach spełniają one funkcje koordynatora pracy politycznej, chodzi bowiem o to, aby akcja przedwyborcza nie była prowadzona przez poszczególne stronnictwa, lecz w oparciu o ogólny ośrodek dyspozycyjny, który koordynuje plan zebrań, który sumuje cały dorobek aktywu i z tym aktywem prowadzi pracę.

Są powiaty, w których praca nie stoi na właściwym poziomie i tam trzeba udzielić pomocy. **Źle pracują komitety w Dąbrowie Tarnowskiej, w Brzesku, Myślenicach, Bochni, dobrze natomiast komitety FJN Żywiec, Proszowice i Nowy Sącz.** Najbliższe dni powinny przynieść poprawę pracy FJN we wszystkich powiatach. Powinniśmy stanowić ten sztab, który koordynuje wysiłki wszystkich partii politycznych i organizacji masowych w pracy nad wyborami do rad narodowych. Praca ta powinna polegać na organizowaniu zebrań i spotkań z kandydatami na radnych, wyjaśnianiu wielu spraw i wątpliwości jakie nurtują nasze społeczeństwo, wyjaśnianiu kompetencji rad narodowych, perspektyw i planów gospodarczych naszego województwa i poszczególnych powiatów.

Chodzi o to, aby w pracy oprzeć się o rzeczowe materiały i istotne cyfry. Jest naszym zamierzeniem, by wybory odbyły się w atmosferze szczerości i rzeczowości, były punktem wyjścia do konstruktywnej pracy. Nie będziemy przyrzekać niczego, co jest niemożliwe do spełnienia. Ludzie domagają się pełnej prawdy. Najwłaściwsza droga, to droga prawdy.

Musimy tłumaczyć jasno, czego zrobić nie można, musimy wyjaśniać, że pewne rzeczy trzeba robić stopniowo. Równocześnie jednak musimy pokazywać te możliwości, które dodatkowo występują, niezależnie od zatwierdzonego budżetu, od dotacji centralnych. Przygotowywana jest uchwała rządu, która mówi o wzroście funduszu rad narodowych z zakładów pracy, które istnieją na terenie tych rad narodowych. Chodzi o to, aby rady narodowe mogły czerpać w pewnej części dochody z zakładów, które korzystają z usług tych rad narodowych (wodociągu, drogi itp.). Są poważne możliwości otrzymania dodatkowych środków, co zwiększy możliwości rad narodowych. O tych wszystkich sprawach warto mówić.

Warto powołać się na eksperyment nowosądecki, którego zadaniem jest w powiecie gospodarczo zacofanym, mającym duże możliwości, a mało środków do wyjścia z impasu, danie pewnych dodatkowych możliwości zatrudnienia ludzi. Ten powiat opracował plan, który nie oglądając się na środki państwowe organizuje rezerwy materiałowe i ludzkie, aby wyciągnąć powiat z zacofania, nie wyciąga ręki po dotacje państwowe, bo wie, że budżet państwowy nie jest gumowy, wie, że ma określone możliwości. Powiat ten zamierza w oparciu o pożyczki bankowe czy uruchomienie możliwości produkcyjnych — realizować swoje plany. Wskazuje na możliwości ożywienia pracy w tym powiecie. Podobne plany były opracowywane w wielu powiatach.

Dzisiaj stworzył się już klimat dla realizacji takich planów i dobrze będzie jeżeli działacze KFJN, masowych organizacji i stronnictw politycznych pomogą do znalezienia właściwej inicjatywy możliwej do realizacji bez dotacji państwowych. Możliwości tkwią w terenie i to powinno być rzeczowym czynnikiem naszej propagandy.

Niesłuszne jest — mówił tow. Motyka — kontynuowanie tak modnego po Październiku potępiania wszystkiego, co było w okresie poprzednim, w okresie ubiegłej kadencji rad narodowych. Program FJN uchwalony przy akcji wyborczej przed trzema laty został jednak częściowo zrealizowany. W wielu natomiast wypadkach nie został zrealizowany dlatego, że zakładał częściowo dotacje ze skarbu państwa, ale częściowo również i świadczenia ze strony społeczeństwa. Jeżeli brak było działania ze strony jednej czy drugiej, jeżeli brakowało świadczeń ze strony społeczeństwa, to oczywiście program nie mógł być wypełniony. W tym kierunku — zwracania uwagi na czynnik aktywności musi iść nasza akcja propagandowa. Mieliśmy bowiem przykre doświadczenia przy wyborach do Sejmu, że niektórzy obywatele posłowie zabierając głos z listy FJN — muszę tu wspomnieć posła **Gładysza** z Tarnowa — w sposób nieodpowiedzialny, niezgodny z rzeczywistością przypisują winę rządowi, winią państwo za wszystkie braki odczuwane w terenie. Uważają, że gdyby nie przewodziła partia, to oni by zrobili wszystko, ale PZPR wraz z ludowcami nie chcą tego zrobić. To jest **tania demagogia** i na dłuższą metę popłacać nie może. Do ludzi trzeba mówić w sposób odpowiedzialny i oni chętnie przyjmą wszystko to, co dobrego, a także w sposób rozsądny podejdą do spraw, które trudniej mogą być realizowane. Nie można robić deklaracji na temat rzeczy, które nie są do zrealizowania. To nie świadczy o poczuciu rzeczywistości.

Zgodnie z tym, co powiedział tow. Zawadzki w swym referacie — **komitety FJN powinny być czynnikiem zbliżenia radnych czy posłów do społeczeństwa. Organizowanie zebrań, zapraszanie społeczeństwa na te zebrania powinny być stałą funkcją KFJN. Nie tylko chodzi tu o radnych i posłów, chodzi o ludzi odpowiedzialnych za ważne dziedziny życia. Należy zapraszać na takie spotkania ekonomistów, naukowców z różnych ważnych dla życia społeczeństwa dziedzin wiedzy, dyrektorów zakładów, prokuratorów, kierowników jednostek MO. Komitety FJN mają możliwości zbliżenia do społeczeństwa wielu ludzi, którzy mają dość do powiedzenia w wielu dziedzinach naszego życia gospodarczego, kulturalnego czy naukowego, To powinno być naszą funkcją i to zapoczątkować winniśmy w okresie przedwyborczym.**

Istnieją możliwości powstawania komisji przy KFJN, powołanych do specjalnych celów, dla opracowania pewnych specjalnych zagadnień, które mogą stać się czynnikiem mobilizacji ogólnospołecznej i mobilizacji rad narodowych dla wypełnienia tych zadań.

Pod koniec swego przemówienia tow. Motyka poinformował zebranych, jak przedstawia się analiza list kandydatów do rad narodowych. Zestawienie dotyczy WRN, PRN, MRN miast wydzielonych. Jeżeli chodzi o podobną analizę kandydatów do gromadzkich i miasteczkowych RN, analiza jest w trakcie przygotowania i informacją będziemy mogli służyć w nieco późniejszym terminie.

Ogólnie można powiedzieć, że wysunięte kandydatury świadczą o lepszych możliwościach pracy rad narodowych w stosunku do ubiegłej kadencji tak pod względem przynależności socjalnej, wykształcenia, jak i stażu pracy społecznej obecnych kandydatów. Ogólnie rzecz biorąc, jesteśmy optymistycznie nastawieni, że **kandydaci obecni dają gwarancję lepszej pracy w radach narodowych, nie mówiąc już o korzyściach, jakie daje samo rozszerzenie kompetencji rad narodowych.**

Skład socjalny: robotników jest 23, tj. 14,4 proc. (bezpośrednio zatrudnionych w produkcji), chłopów 41, co stanowi 25,6 proc. (bezpośrednio pracujących na roli, a nie działaczy chłopskich), pracowników umysłowych jest 65, co stanowi 40,6 proc., w tym inżynierów i techników 10, specjalistów rolnych (agronomów, zootechników) 15, nauczycieli i działaczy kulturalnych 16, lekarzy 7, naukowców 2, urzędników 15, pracowników rad narodowych 13 (ludzi, którzy pracowali na kierowniczych stanowiskach). Odnośnie tych ostatnich jest propozycja, aby pozostali na swoich stanowiskach w RN i dlatego zostali oni wysunięci. Z kierownictwa partii i stronnictw politycznych wysunięto 18 kandydatów.

Jeżeli chodzi o wykształcenie to 33 proc. ma podstawowe i niepełne podstawowe, 38 proc. średnie i niepełne średnie, 29 proc. wyższe i niepełne wyższe. Znacznie podniósł się poziom w porównaniu z poprzednią kadencją, jeżeli chodzi o ludzi z wyższym i średnim wykształceniem wśród kandydatów. Jako obecnych kandydatów wysunięto 26 byłych radnych.

Jeżeli chodzi o PRN i MRN miast będących powiatami, to ogólna liczba radnych wynosi 1.729 osób. Robotników jest 348, chłopów 469, pracowników umysłowych 912.

Jeżeli chodzi o wykształcenie, to 153 kandydatów posiada niepełne podstawowe a podstawowe 717, niepełne średnie 115, a średnie 533, niepełne wyższe 34, wyższe 179.

Z poprzedniej kadencji kandyduje 458 radnych, przedstawicieli organizacji społecznych jest 192.

Tak przedstawia się ogólna analiza. Sądzę, że po dokładnym przepracowaniu danych będziemy mogli służyć członkom KFJN dokładną analizą, a po dokonaniu wyborów postaramy się o przepracowanie struktury. Chodzi o to, abyśmy wiedzieli, kto rządzi województwem na wszystkich szczeblach.

Ostatnim problemem, który poruszył mówca, jest sprawa sprawdzania list wyborczych. Uważam, że jest to czynność niesłychanie ważna, bo po 1) **wprowadza właściwy nastrój przy wyborach, po 2) daje gwarancję, że ten, kto sprawdził listę pójdzie do wyborów, a przecież nam zależy na jak najlepszej frekwencji.** Na tym odcinku jednak sprawa nienajlepiej wygląda, a w mieście Krakowie całkiem źle.

Liczymy, że przedstawiciele organizacji masowych stworzą na zebraniach organizacji możliwości włączenia się członków organizacji masowych do pracy. Trzeba nam tysięcy agitatorów, trzeba nam tysięcy aktywistów, dla wyjaśniania tych wszystkich wątpliwości, które nurtują nasze społeczeństwo. Jeżeli każdy z nas będzie miał poczucie wagi wyborów, poczucie politycznego znaczenia tych wyborów, to w rezultacie będziemy mogli z dumą spotkać się na następnym posiedzeniu Plenum WK FJN, aby stwierdzić, że kandydaci dobrze i godnie spełnili obowiązek, jaki społeczeństwo na nich w wyborach nałożyło.

GAZETA KRAKOWSKA
nasze miasto

Wyborcy rozmawiają ze swoimi kandydatami

Daleko od Rynku Głównego...

Niecodziennym wydarzeniem dla Chełma, tej w dosłownym znaczeniu peryferyjnej dzielnicy Krakowa, było spotkanie tamtejszych wyborców z kandydatami na radnych do RN m. Krakowa — inż. Z. Gralewskim i inż. Z. Kruszelnickim oraz kandydatami do DRN Zwierzyniec — mgr Z. Niewiadomską, inż. St. Górskim i inż. Z. Kaczorowskim.

Niewielka świetlica miejscowego Domu Ludowego wypełniła się mieszkańcami Chełma, którzy z uwagą wysłuchali życiorysów przybyłych kandydatów oraz referatu na temat zamierzeń przyszłej MRN. W dyskusji, która się później wywiązała słusznie podkreślali oni jednak, że wprawdzie bardzo zależy im, aby Kraków był pięknym i coraz bardziej rozwijającym się miastem, ale — ponieważ, jak mówi przysłowie: koszula bliższa ciału — chcieliby przede wszystkim wiedzieć jaki program mają przyszli radni, odnośnie poprawy ich warunków życia.

A życie faktycznie mają chełmianie niełatwe. Prawdę powiedziawszy, poza zaszczytem wynikającym z nazwy, że są jedną z dzielnic tzw. wielkiego Krakowa, miasto dotychczas nie pamiętało o nich. Dowodów jest sporo. Ot, choćby sprawa komunikacji.

Wbrew pojęciu, że Chełm to dzielnica rolnicza, rolników z prawdziwego zdarzenia jest tam zaledwie trzech. Reszta, to robotnicy zatrudnieni w krakowskich fabrykach, którzy w makabrycznych wprost warunkach dojeżdżają codziennie do pracy. W makabrycznych, bo niedość, że do przystanku autobusu MPK w Woli Justowskiej dochodzić muszą pieszo 4 km, to jeszcze z powodu kursowania na tej linii zaledwie jednego wozu panujący w nim tłok jest trudny do opisania. Jeśli dodać do tego, że i „zerówka" z Cichego Kącika kursuje od jakiegoś czasu też przeważnie bez przyczepki, mamy obraz codziennej udręki mieszkańców tych pięknych dzielnic, którymi tak zachwycamy się podczas niedzielnych spacerów.

Inny przykład: dzieci z Chełma uczęszczają do szkoły w Woli Justowskiej. Szkoła ta jest jednak za ciasna i koniecznie przydałoby się ją rozbudować, gdyż w kilku klasach dzieci z braku miejsc słuchają lekcji stojąc. Można by też także w niewykorzystanych pomieszczeniach na poddaszu urządzić gabinety: przyrodniczy, fizyczny czy chemiczny.

Cóż z tego, skoro dotychczasowe apele miejscowego komitetu rodzicielskiego nie odnoszą skutku. Dlatego z żarliwością prawdziwych gospodarzy dbających o swe obejście zebrani wyborcy domagali się od przyszłych radnych przyrzeczenia, że pamiętać będą o ich sprawach i w nowych radach nie będą statystami, ale aktywnymi działaczami potrafiącymi walczyć o to np. aby z Chełma, jeśli jest się chorym, nie trzeba było — jak dotychczas — jeździć do Ośrodka Zdrowia mieszczącego się aż przy alei Krasińskiego w Krakowie, ale żeby taki Ośrodek mógł wreszcie powstać gdzieś bliżej, choćby w Woli Justowskiej.

Chociaż Chełm to dzielnica Krakowa, nie mówiąc już o takich „luksusach", jak gaz czy wodociąg, jeszcze dziś w niektórych domach świecą tam lampami naftowymi. Telefon jest jeden — w majątku doświadczalnym WSR, z którego korzystać jednak nie zawsze można.

Konieczne jest więc, aby nowa zwierzyniecka Rada więcej uwagi poświęciła tym peryferyjnym dzielnicom, a od radnych wymagać trzeba, aby — jeśli kandydują z danego okręgu — lepiej, niż dotychczas znali jego bolączki i mogli coś powiedzieć na spotkaniach o perspektywach ich usunięcia.

*

Również w Woli Justowskiej zebrali się w dniu 13 bm. wyborcy, aby wspólnie z kandydatem na radnego do RN m. Krakowa — **W. Krupską** i kandydatami do DRN Zwierzyniec **inż. L. Michalczykiem, J. Kardasem i W. Polkiem** porozmawiać na temat wyborów i bolączek związanych z niedostatecznym zaopatrzeniem sklepów w towary, złą komunikacją, brakiem urządzeń sanitarnych itp. Krąg zagadnień zbliżony był tu zresztą do spraw, o których mówiono w Chełmie. Żałować tylko należy, że spotkanie to wywołało małe zainteresowanie.

(en)

Spotkania z kandydatami na radnych

W dniu dzisiejszym (16 stycznia) odbędą się spotkania kandydatów na radnych do Rady Narodowej m. Krakowa i rad dzielnicowych — w następujących punktach:

STARE MIASTO
Rynek Główny 25 (godz. 18), świetlica Zakładów Sieci Elektrycznych, ul. Wawrzyńca 29 (godz. 18).

KLEPARZ
Aleja Słowackiego 39 (godz. 18), nowa szkoła przy ul. Mazowieckiej 70 (godz. 18).

NOWA HUTA
Szkoła nr 37 w Mogile (godz. 18), Szkoła Podstawowa nr 71 w Bieńczycach (godz. 18).

GRZEGÓRZKI
Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego, ul. Grzegórzecka (godz. 15), Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne, ul. Mogilska (godz. 14.30).

PODGÓRZE
Świetlica sportowa ZS „Kolejarz" w Prokocimiu (godz. 18).

ZWIERZYNIEC
Świetlica Wodociągów Miejskich, ul. Senatorska 1 (godz. 18).

Jak sprawdzają krakowianie listy wyborcze?

W ostatnich dniach nastąpiła poprawa w wypełnianiu przez obywateli miasta Krakowa społecznego obowiązku, jakim jest sprawdzanie list wyborczych. Do 14 bm. sprawdziło listy ogółem 66,84 proc. mieszkańców naszego miasta.

Poszczególne dzielnice mają w tym następujący udział: Stare Miasto — 61,5 proc., Zwierzyniec — 52,06 proc., Kleparz — 83 proc., Grzegórzki — 84,4 proc., Podgórze — 59,5 proc. oraz Nowa Huta — 47,08 proc. Ogólna ilość reklamujących, którzy nie znaleźli swych nazwisk w spisach wyborców wynosi dotychczas 706 osób.

(ks)

Sprostowanie

W informacji o projektach współpracy Krakowa z Polonią zagraniczną zamieszczonej w nr 11 (2992) wkradła się omyłka. Na ogrzewanie kościoła Mariackiego promieniami podczerwonymi trzeba nie 7 mln a 7 tys. dolarów.

...i na Kleparzu

Spotkanie w świetlicy WZGS przy ul. Warszawskiej 4 było jednym z wielu, jakie odbywały się w ten wtorkowy wieczór w Krakowie. **Za stołem prezydialnym kandydaci na radnych do Miejskiej i Dzielnicowej Rady Narodowej: E. Noworyta, J. Garlicki, T. Podgórski, I. Stefaniuk, H. Brajer, J. Madej, E. Sochecki, a na sali — wyborcy, mieszkańcy dzielnicy Kleparz.**

Zebrani z uwagą wysłuchują rzeczowego wystąpienia sekretarza DRN **Ireny Stefaniuk** mówiącej o dotychczasowej pracy i nowej roli rad. **E. Noworyta**, kandydat do Rady Narodowej m. Krakowa, informuje o sprawach gospodarki miejskiej i kolejnictwa, które on reprezentuje. Wskazuje m. in. na fakt, że kolejnictwo boryka się z niemałymi trudnościami kadrowymi, podczas gdy absolwenci technikum kolejowego nie mogą otrzymać pracy.

A później — głos mają wyborcy. Czego pragną od swoich kandydatów i z jakimi przychodzą postulatami?

Okazuje się, że mają ich wiele: tych ogólnych, dotyczących pracy rad i takich już „z własnego podwórka". A więc postulat pierwszy — przyszła rada powinna działać wspólnie razem i składać się z takich radnych, którzy rzeczywiście będą chcieli społecznie pracować. Łączy się z tym i druga sprawa, spotykająca się z dużym aplauzem sali: czy nie można by — jeśli rady mają być rzeczywiście odnowione, postarać się o właściwy dobór pracowników etatowych rady? Jakże często bowiem z ich strony spotkać się można z biurokratycznym i obojętnym stosunkiem do załatwiania ludzkich spraw.

Sporo jest także bolączek na terenie własnej dzielnicy: a więc sprawa zakładu mleczarskiego pracującego w nieodpowiednich warunkach, czystości miasta, o którą nie dbają nie tylko dozorcy ale i zakłady pracy, brudnych budek na rynku Klepark, zaopatrzenia w jarzyny itp. Zastanawiano się również nad rozwiązaniem problemu chuligaństwa, który jest plagą naszego miasta, remontów domów czy trudnych warunków pracy personelu lekarskiego.

W serdecznej, pełnej obopólnego zrozumienia atmosferze wymieniali swe uwagi wyborcy z kandydatami. Tę tak potrzebną więź słusznie określił jeden z dyskutantów mówiąc: **„Przyszli radni powinni mieć ostre spojrzenie, aby spostrzegli wokół siebie wszystkie zjawiska życia, a społeczeństwo — więcej inicjatywy do pomagania im w tej odpowiedzialnej pracy społecznej".** (ks)

Jeszcze przez **5** dni można sprawdzać listy wyborców wyłożone do wglądu w Obwodowych Komisjach Wyborczych.

Wyborco, sprawdź czy Twoje nazwisko umieszczone zostało na liście!

Z ostatniej chwili

O konieczności budowy pałacu sprawiedliwości mówiło się już i pisało niejednokrotnie. Obecnie nadeszła pora urealnienia tych projektów. Prezydium Rady m. Krakowa omawiając wczoraj możliwości budowy pałacu sprawiedliwości, doszło do wniosku, że miejscem najbardziej odpowiadającym na lokalizację kompleksu budynków sądowych byłby rejon Ronda. O ostatecznym zatwierdzeniu budowy poinformujemy Czytelników.

*

W dniu wczorajszym również zapadła uchwała Prezydium Rady m. Krakowa w sprawie przekazania nieruchomości przy alei Puszkina (róg alei Krasińskiego) Centralnemu Zarządowi Przedsiębiorstw Usługowych „Orbis" — Warszawa.

Prezydium postanowiło przekazać tę nieruchomość na budowę reprezentacyjnego hotelu „Orbis", w którym znalazłoby pomieszczenie ok. 400 osób. W hotelu przewidziana też jest nowoczesnie urządzona, reprezentacyjna restauracja. Termin rozpoczęcia budowy hotelu na istniejących fundamentach i elementach konstrukcyjnych ustalony został na drugą połowę bieżącego roku, a zakończenie robót na koniec 1960 r.

(pąg)

Do Krakowa przybyli...

W dniu dzisiejszym odwiedzi nasze miasto 8-osobowa delegacja Związku Zawodowego Spożywców z ZSRR. Goście radzieccy przybyli do naszego kraju na zaproszenie Związku Spółdzielni Spożywców. Spółdzielcy radzieccy w czasie pobytu w naszym mieście zwiedzą zabytki Krakowa i spotkają się z miejscowymi działaczami Spółdzielni Spożywców.

W najbliższych dniach będziemy gościć również międzynarodową delegację pracowników państwowych i spółdzielczych.

Kraków odwiedzi także doskonały inżynier francuski p. Fabre, który przebywa w Polsce na zaproszenie Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego.

(sp)

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA — WIELOPOLE 1.

S—41

Aby można było wygodnie mieszkać

Wczorajsze prezydium Rady Narodowej m. Krakowa poświęciło dużo uwagi zagadnieniom budownictwa mieszkaniowego w związku z brakiem wystarczających limitów na ten cel.

System budownictwa w ubiegłych latach charakteryzował się tym, że oddawano do użytku izby mieszkalne na tzw. pustyni komunalnej. Brak urządzeń komunalnych i socjalnych dotkliwie odczuwali mieszkańcy nowowybudowanych bloków. I oto doszło do tego, że zaplecze komunalne Krakowa można byłoby przyrównać do dwu „rachitycznych nóg", na których stoi półmilionowe miasto. Obecnie przed budownictwem mieszkaniowym wytyczone są nowe kierunki. Dewizą dnia stała się konieczność kompleksowego budownictwa. Rada m. Krakowa będzie czuwać nad tym, aby równocześnie z rozwojem budownictwa szedł rozwój zaplecza komunalnego, a nawet aby rozwój tego zaplecza wyprzedzał rozbudowę miasta. Jest to jedynie słuszna i ekonomicznie uzasadniona metoda budownictwa.

(pąg)

Narada sekretarzy Komitetów Dzielnicowych PZPR w sprawie wyborów

W dniu 15 bm. odbyła się narada sekretarzy komitetów dzielnicowych PZPR z udziałem tow. tow. **T. Reczka** i **Wiórkowskiego.**

Przewodniczył sekretarz KM **tow. Orłowski.**

Dyskusja koncentrowała się głównie wokół oceny dotychczasowej działalności i zadań organizacji partyjnej miasta w kampanii wyborczej oraz kierunków propagandy zamierzeń organizacyjnych w najbliższym okresie.

W sprawach organizacyjnych — na czoło wysuwa się w tej chwili utworzenie w każdej dzielnicy „sztabu operacyjnego", którego zadaniem będzie m.in. uruchomienie w agitacji i propagandzie przedwyborczej wszystkich podstawowych organizacji, nałożenie odpowiedzialności za wybory na każdego towarzysza partyjnego.

Co · Gdzie · Kiedy?

16 STYCZEŃ Czwartek

TEATRY

SŁOWACKIEGO: „Orzeł dwugłowy" — godz. 19.15. SALA KLUBU ZZK: „Dowód osobisty" — godz. 19.15. IM. H. MODRZEJEWSKIEJ: „Nigdy nic nie wiadomo" — 16. KAMERALNY: „Port Royal" — godz. 19.15. ROZMAITOŚCI: nieczynny. LUDOWY: „O dwóch takich co ukradli księżyc" — godz. 17. RAPSODYCZNY: „Legendy złote i błękitne" — godz. 19.15. GROTESKA: „Cyrk Tarabumba" — godz. 17. TEATR „38": „Końcówka" i „Akt bez słów" — godz. 20.15. KOLEJARZA: nieczynny.

KINA

APOLLO: „Na trasie do Bordeaux" — godz. 10, 12, 14. „Wujaszek z Ameryki" — godz. 16, 18, 20. UCIECHA: „Wierny miaź" — godz. 9.30, 11.30, 13.30. „Trzej panowie na śniegu" — godz. 16, 18, 20. WANDA: „Kochanek o północy" — godz. 13.45. „Przygody Pata i Patachona" — godz. 16, 18, 20. SZTUKA: „Edward i Karolina" — godz. 10, 12, 14. „Dwie godziny" — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: „Indiański wojownik" — godz. 16, 18, 20. WOLNOŚĆ: „Miałem 7 córek" godz. 16, 18, 20.15. MŁ. GWARDIA: „Cena strachu" — godz. 15.30, 18.30. — KRAKUS: „Damski krawiec" — godz. 16, 18, 20. — WRZOS: „Trzej panowie na śniegu" — godz. 16, 18, 20. ŚWIT: „Kochanek o północy" — godz. 16, 18, 20. ŚWIATOWID: „Eroica" — godz. 16, 18, 20. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Mąż dla Anny Zaccheo" — godz. 15, 17, 19. MIKRO: „Prawdziwy koniec wielkiej wojny" — godz. 17 i 19.30. ZWIĄZKOWIEC: „Igraszki z diabłem" — godz. 17, 19. CHEMIK: nieczynny.

APTEKI

Łobzowska 20, Stradom 2, Konopnickiej 3, Al. 29 Listopada, Pl. Bohaterów Getta 18, Nowa Huta — Os. A-1, Rutkowskiego 4, Floriańska 15.

DYŻURY:

INTERNISTYCZNY: Szpital im. Narutowicza, ul. Prądnicka 37.

CHIRURGICZNY: Szpital Miejski w Nowej Hucie.

POŁOŻNICZY: Oddział Ginekologiczno-Położniczy Szpitala Miejskiego w Nowej Hucie.

OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu, ul. Kopernika 38.

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

Godz. 11.00: Aud. szkolna. 11.30: Radziecka muzyka operetkowa. 12.04: Wiadomości. 12.10: Felieton na tematy międzynarodowe. 12.20: Aud. dla wsi. 15.05: Program dnia. 15.10: „Zagubione pieśni tatarskie". 15.30: Dla dzieci. 16.00: Wiadomości. 16.05: Audycja z Rzeszowa. — 16.20: Koncert Krakowskiej Orkiestry, Chóru i solistów PR. 16.50: „Izotopy w służbie onkologii". 17.00: Wiadomości ziemi rzeszowskiej. 17.05: Dziennik krakowski. 17.20: Koncert symfoniczny. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: „To samo a jednak co innego". 19.30: Spotkanie z aktorem — Elżbieta Barszczewska. — 20.00: Dziennik wieczorny. 20.13: Fala 56. 20.23: Kronika sportowa. 20.40: Lacome: — La feria — suita hiszpańska. 20.50: Verdi: „Falstaff". 21.30: Sonety Jose Maria de Heredia. 21.35: D. c. opery Verdiego „Falstaff". 23.10: Muzyka na dobranoc. 23.50: Ostatnie wiadomości.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY ARTYKUŁÓW GOSPODARSKICH PRZEMYSŁU TERENOWEGO w KRAKOWIE, ul. LWOWSKA nr 2

WZYWAJĄ swoich byłych pracowników do podjęcia w terminie DO DNIA 25 STYCZNIA br. ZWROTÓW

z tyt. nadpłaconego podatku od wynagrodzeń za lata 1953, 1954 i 1955.

Po upływie zakreślonego terminu — pretensje z tego tytułu nie będą honorowane przez Zakłady.

W związku z zamieszczeniem ogłoszenia w „Gazecie Krakowskiej" nr 7 z dnia 9 stycznia 1958 r. przez PPRN Wydział Komunikacji Drogowej Olkusz

O SPRZEDAŻY W DRODZE PRZETARGU SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO

marki „Commer" oraz samochodu osobowego marki „Citroen"

powiadamia się, że ceny wywoławcze zostały mylnie podane. — Faktyczne ceny wywoławcze są następujące.

1. samochód ciężarowy marki „Commer" cena wywoławcza 30.000 zł.
2. samochód osobowy marki „Citroen" cena wywoławcza 26.250 zł.

Termin przetargu bez zmian tj. 25 I 1958 r.

Ważne dla lekarzy!

W najbliższym czasie ukaże się książka DR J. PODLEWSKIEGO „Leki współczesnej terapii"

PZWL, wyd. II uzupełnione, str. 720, cena ca 98 zł. Książka zaopatrzona jest w rozszerzony i do praktyki lekarskiej dostosowany indeks terapeutyczny. Zamówienia i przedpłaty przyjmuje P. P. „DOM KSIĄŻKI" Księgarnia Medyczna KRAKÓW, PLAC MARIACKI nr 1.

Zamówienia zamiejscowe realizuje się za pobraniem pocztowym.

PRZYPOMINAMY! W niedzielę 42 losowanie „LAJKONIKA" Wytypuj szczęśliwe cyfry! Czeka Cię wysoka wygrana!!!

PRZETARGI

ZAKŁADY CHEMICZNE „OŚWIĘCIM" OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie DOKUMENTACJI ODBIORCZEJ

dla około 150 szt. różnego rodzaju zbiorników i aparatury ciśnieniowej (zbiorniki cylindryczne, wymienniki ciepła, kolumny i aparatura specjalna).

Dokumentacja odpowiadać musi przepisom Urzędu Dozoru Technicznego i zawierać pozycje wymienione w Zarządzeniu Ministra Energetyki z dnia 29 XII 1956 r.

Założenia dotyczące dokumentacji — do wglądu w Dziale Gł. Mechanika Z. CH.O., codziennie od godz. 12 do 15 (w soboty do 13).

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty z godłem (w kopertach zalakowanych) składać należy w Dziale Gł. Mechanika do dnia 30 stycznia 1958 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 stycznia 1958 r. o godz. 10 w Dziale Gł. Mechanika.

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo wyboru wykonawców. K-200

ŁÓDZKA FABRYKA ZEGARÓW w ŁODZI, ul. WIGURY nr 21 OGŁASZA PRZETARG NA WYKONANIE i DOSTAWĘ

w ciągu 1958 r. z materiałów zleceniodbiorcy: szybek wypukłych do różnych budzików wg. rys.: 41282 — sztuk 160.000, wg rys. 41344 — sztuk 10.000, wg. rys. 20197 — sztuk 40.000 (szybek kwadratowych), szybek wypukłych do szybkościomierzy samochodowych wg rys. 41474 — sztuk 25.000, tarcz cyfrowych na szkle do szybkościomierzy wg rys. 30256 — sztuk 20.000, tarcz cyfrowych na szkle do zegara samochodowego wg rys. 30316 — sztuk 9.000.

Dostawy wymienionych szybek i tarcz pożądane są od 10 lutego 1958 roku.

Rysunki i wzory szybek oraz tarcz wyłożone są do obejrzenia w Dziale Zaopatrzenia Ł. Z. Z. — Łódź, ul. Wigury 21.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Przetarg na szybki i tarcze" prosimy składać w Łódzkiej Fabryce Zegarów, Dział Zaopatrzenia, Łódź, ul. Wigury 21.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert upływa z dniem 25 stycznia 1958 r. K-293

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni od dnia 15 stycznia 1958 r. — Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Krakowie, ul. Wadowicka 48a. — Wymagane pełne kwalifikacje, oraz praktyka w przedsiębiorstwie typu budowlanego. K-189

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, STARSZYCH MAJSTRÓW, MAJSTRÓW DROGOWYCH i INŻYNIERÓW MECHANIKÓW-SPRZĘTOWCÓW, zatrudni od 1 stycznia 1958 r. w Kierownictwach Robót na terenach województw: poznańskiego, szczecińskiego i katowickiego — Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu. Reflektujemy na kandydatów z wysokimi kwalifikacjami i wieloletnią praktyką. — Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w zależności od posiadanych kwalifikacji i praktyki. Dodatek za rozłąkę zgodnie z Uchwałą nr 391 Prezyd. Rządu z dnia 16 VI 1954 r. zapewniony. — Podania wraz z życiorysem przesyłać do PPRD — Poznań, ul Wilczak. K-30

Wysokokwalifikowanych ŚLUSARZY NARZĘDZIOWCÓW do tworzyw sztucznych — zatrudnią Zakłady Tworzyw Sztucznych — Spółdzielnia Pracy w Wieliczce. — Warunki płacy do omówienia na miejscu w Zarządzie Spółdzielni. K-272

DWÓCH OPERATORÓW do obsługi koparki — DWÓCH ELEKTRYKÓW, ŚLUSARZA SILNIKOWCA, znającego remonty ciężkiego sprzętu, GOŃCA — zatrudnią natychmiast Zakłady Wapienne Kamieniołom „Zakrzówek" w Krakowie. Zgłoszenia należy kierować: Dział Zatrudnienia, Kraków, ul. Wyłom 15. K-278

2 MONTERÓW SILNIKOWYCH do silników wysokoprężnych, MONTERA maszyn rolniczych, SPAWACZA oraz WULKANIZATORA zatrudni natychmiast Państwowy Ośrodek Maszynowy Jawiszowice k. Oświęcimia. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Reflektuje się wyłącznie na siły kwalifikowane. K-185

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — MURARZY, PARKIECIARZY, STOLARZY — MONTERÓW ELEKTRYKÓW, MONTERÓW i MAJSTRÓW instal. wod.-kan. i c. o. (tylko wysokokwalifikowanych) zatrudni natychmiast — Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a (wejście od ul. Bogatki). K-05

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Ryglicach, pow. Tarnów. — Reflektujemy na siły fachowe z praktyką w pionie CRS. Zgłoszenia przyjmuje oraz udzieli informacji Główny Księgowy PZGS Tarnów. P-1328

EKONOMISTÓW do obrotu towarowego i inwestycji, z wyższym lub średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką oraz MASZYNISTKĘ ze znajomością stenografii — przyjmie Nowohucka Spółdzielnia Spożywców — Nowa Huta, Osiedle A-33, bl. 6. K-190

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW-MECHANIKÓW (wykształcenie techniczne średnie) — zatrudni Zarząd Wagonów DOKP Kraków. Informacji udziela Zarząd Wagonów — DOKP, Kraków, Pl. Matejki 12, pokój nr 415.

Kwalifikowanych BLACHARZY, obeznanych z robotami wentylacyjnymi i klimatyzacyjnymi, zatrudni natychmiast — Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych — Kraków, ul. Grzegórzecka 62. — Warunki płacy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie.

10 KIEROWCÓW z III kat. prawa jazdy — na ciągnikach, 15 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy na samochodach ciężarowych, 2 ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTRYKA SIECIOWEGO i BLACHARZA-SPAWACZA — zatrudni Państwowa Komunikacja Samochodowa, Ekspozytura Towarowa w Krakowie. Zgłoszenia osobiste w Ref. Ewid. Pers. Ekspozytury, Kraków, ul. Cystersów 15, I p., pokój nr 11.

Unieważnienie pieczęci.

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MŁYNÓW GOSPODARCZYCH w WADOWICACH UNIEWAŻNIA zagubioną PIECZĄTKĘ o brzmieniu: „Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych — Przedsiębiorstwo Państwowe w Wadowicach Ekipa Remontowo-Montażowa".

NADZIEWARKĘ RĘCZNĄ DO KIEŁBAS o pojemności do 50 ltr. zakupią Krakowskie Zakłady Gastronomiczne „ZACHÓD" w Krakowie.

Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela: Dział Produkcyjno-Handlowy KZG „Zachód" Kraków, Rynek Gł. 34, I p., II brama, tel. 207-94.

KRUSZARKI SZCZĘKOWE PODNOŚNIKI KORBOWE 5-tonowe, OBROTNICE TARCZOWE na tor 600 mm, WCIĄGARKI KOZŁOWE o udźwigu 1,5, 3 i 5 ton DOSTARCZAJĄ

NA BEZPOŚREDNIE ZAMÓWIENIA przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym Krakowskie Zakłady Metalowe PRZEMYSŁU TERENOWEGO KRAKÓW, ul. PASTERSKA nr 18 telefon 228-64.

Na żądanie dostarczamy prospekty i opisy techniczne.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanego KREŚLARZA rysunków maszynowych zatrudni Instytut Odlewnictwa — Kraków, ul. Zakopiańska 73. — Zgłoszenia w Dziale Kadr. K-218

KRAKOWSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w KRAKOWIE, RYNEK GŁ. 34, II p., I ofic. zakupią natychmiast do ciągnika torowego marki „Demag" GŁOWICĘ Z UZBROJENIEM, WAŁEK ROZRZĄDCZY, POMPĘ OLEJOWĄ — REGULATOR OBROTÓW.

Wiadomość kierować: do Działu Głównego Mechanika.

Wszelkie roboty malarskie z własnego lub powierzonego materiału przyjmuje do wykonania ODDZIAŁ REMONTOWY P. S. S. KRAKÓW. Zgłoszenia: KRAKÓW, ul. KAMIENNA nr 15 tel. 359-12, 356-23.

Na mocy Uchwały nr 496/LVII/57 Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie, z dnia 21 grudnia 1957 r. zostały połączone: Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Krakowie z Miejskim Przedsiębiorstwem Robót Rozbiórkowo-Porządkowych w Krakowie.

W sprawach działalności byłego Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Rozbiórkowo-Porządkowych — NALEŻY OD DNIA 1 STYCZNIA 1958 r. — ZWRACAĆ SIĘ DO: Miejskich Zakładów Terenowego Przem. Mater. Bud. Kraków, Rynek Gł. nr 34 (ofic. III p.).

Kupno

WOSK pszczelny kupię. — A. Broda, Kraków, Karmelicka 35. 846-g

Sprzedaż

WAPNO palone białe, — w doskonałym gatunku — dostarcza w terminie 10—14 dni Skład Materiałów Budowlanych Skawina koło Krakowa, Mickiewicza 6. 464-g

Nieruchomości

DOM dwupiętrowy z przynależnościami w śródmieściu Inowrocławia, nadający się na każde przedsiębiorstwo — sprzedam. Informacji udzieli: Michał Bączkowski — Inowrocław, Marchlewskiego 5.

Zguby

KURPAN Jan, zamieszkały w Rybnej nr 362 zgubił dowód osobisty nr — WC 306993. P-32

KINOWSKI Stanisław zamieszkały w Katowicach, Drzymały 22 m. 3, zgubił przepustkę nr 61066, wystawioną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim". P-14

BERETA Maria zam. w Kobyle zgubiła zezwolenie na wykonywanie zawodu położnej, wydane przez Wydział Zdrowia w Bochni.

MAMOT Andrzej, zamieszkały w Byczynie Jeziorkach, zgubił przepustkę — kopalni „Sobieski".

BUKOWSKIEMU Janowi, zamieszkałemu Oświęcim, skradziono kartę rejestr. nr 48896 — na prowadzenie kiosku spożywczo-cukierniczo-owocowego, wydaną 2 kwietnia 57 r. przez Wydział Finansowy w Oświęcimiu, oraz zezwolenie nr 97 wydane 3 stycznia 57 — przez Prez. PRN, Wydział Handlu — Oświęcim.

NOWORYTA Jan zamieszkały Oświęcim zgubił przepustkę nr 50048, — wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim. P-27

PAWLICA Władysław zam. Oświęcim zgubił przepustkę stałą nr 13958 wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim".

WIKTOR Stanisław zam. Wadowice — Podstawie 130 — zgubił przepustkę — nr 16984, wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim". P-40

LABUZEK Antoni, zamieszkały w Filipowicach 25, pow. Chrzanów, — zgubił legitymację Ubezpieczalni Społecznej. P-20

LUKESCH Adam zam. — w Oświęcimiu, zgubił przepustkę stałą nr 20374 wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim".

Nauka

WPISY na kursy kreśleń technicznych: — maszynowych, budowlanych — oraz kosztorysowania — przyjmuje — Sekretariat Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, Kraków, Dietla 38 K-6901

KURSY kroju i szycia dla potrzeb domowych, prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38 — w godzinach rannych, południowych i popołudniowych. Wpisy i informacje codziennie w godz. 8—18. K-6905

KURSY przygotowawcze do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego, we wszystkich zawodach rzemieślniczych, rozpoczynają się w styczniu 1958 r. w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38. Zapisy informacje codziennie w godz. 8—18. K-6903

Przedsiębiorstwo Montażu Konstrukcji i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL" w HUCIE im. LENINA PRODUKCJA POMOCNICZA NOWEJ HUTY

PRZYJMUJE na rok 1958 ZLECENIA na roboty warsztatowe

SPECJALNOŚĆ: ROBOTY FREZERSKIE — FREZOWANIE KÓŁ ZĘBATYCH DO ŚR. 1 m — 12 m, KOŁA ŁAŃCUCHOWE, WIELOKLINOWE. ROBOTY STRUGARSKIE SZER. 800×3,500. — OD II KWARTAŁU ROBOTY TOKARSKIE — ŚREDN. 1 m, DŁ. 4,5 m.

Zamówienia prosimy kierować na adres: Przedsiębiorstwo Montażu Konstrukcji i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL" — HUTA im. LENINA (końcowy przystanek tramwajowy nr 5) — telefon nr 424-54 — Dział Planowania Produkcji — barak nr 42.

We wtorek — 21 stycznia ciągnienie KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ Czy kupiłeś już szczęśliwy los?